# KRAKÓW 18 STYCZNIA 1945

Archiwalne zdjęcie przedstawia artylerię radziecką w walce o wyzwolenie Krakowa, działa ustawione są pod Wawelem, w głębi kościół na Skałce.

*Po trwającej z górą pięć lat ciemnej nocy okupacji, pełnej terroru i barbarzyństwa hitlerowskich żołdaków, 18 stycznia 1945 roku w naszym mieście zaświeciło słońce wolności. Kraków zosta' wyzwolony. Prastara stolica Piastów i Jagiellonów, pełna wspaniałych zabytków architektonicznych i dzieł sztuki, pozostała niezniszczona. Stało się to dzięki znakomitemu manewrowi Armii Radzieckiej pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa. Zaskakujące otoczenie miasta i błyskawiczny marsz oddziałów radzieckich udaremniły próby wysadzenia przez hitlerowców w powietrze zabytkowego centrum Krakowa i Wawelu. W tym miejscu warto przytoczyć fragment pamiętników marszałka Koniewa: „Kraków mogliśmy – być może – zdobyć nawet wcześniej. Były takie koncepcje w naszym sztabie. Koncepcje te musiały jednak upaść. Co innego bowiem zdobyć, a co innego utrzymać go w posiadaniu... Zresztą problem nie polegał tylko na zdobyciu Krakowa. Chodziło o to, aby zabezpieczyć go i uchronić przed zniszczeniem".*

*Dziś – składając wiązanki kwiatów na mogiłach żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy polegli w walkach o Kraków – pamiętajmy, że właśnie dzięki nim gród podwawelski stoi, tak jak stał, piękny i wspaniały. Pamięć o poświęceniu i bohaterstwie żołnierzy radzieckich pozostanie zawsze żywa w naszych sercach.*

Cena 1 zł

# echo KRAKOWA

ROK XXXI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 13 (9395)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, dn. 17, 18 I 1976 r.

## ZE ŚWIATA

**W MOSKWIE** odbyło się 74 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. W posiedzeniu wziął udział wicepremier PRL K. Olszewski. Komitet omówił wiele ważnych zagadnień współpracy krajów członkowskich RWPG. M. in. współpracę w dziedzinie transportu, przemysłu maszynowego i przemysłu lekkiego.

**PREZYDENT** Finlandii, Urho Kekkonen przyjął 16 bm. ambasadora PRL w Finlandii Adama Willmanna. Omawiano sprawy dalszego rozwoju stosunków fińsko-polskich.

**16 BM** została podpisana w Sofii między rządami Polski i Bułgarii umowa handlowa na lata 1976—1980. Umowa przewiduje osiągnięcie w bież. 5-leciu wzajemnych dostaw o wartości 2,2 mld rubli, co ponad dwukrotnie przewyższa poziom z lat 1971—1975.

**W OSLO** zakończyły się polsko-norweskie rozmowy gospodarcze, w wyniku których podpisany został protokół o wymianie towarowej w roku 1976. Protokół przewiduje dalszy dynamiczny rozwój obrotów towarowych między obu krajami.

**PREMIER** Kuby, Fidel Castro, odwiedzi w czerwcu br. Panamę.

# Dziś obraduje Sejm PRL

W dniu dzisiejszym obraduje Sejm PRL. Rozpatrzone zostaną przedstawione przez Radę Państwa projekty: Ustawy konstytucyjnej o upływie kadencji rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz ordynacji wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Sprawozdanie sejmowych komisji: prac ustawodawczych oraz spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości o obu projektach przedstawi pos. Zygmunt Surowiec.

## Szukają skarbu piratów

Obfite opady śniegu sprawiły, że życie mieszkańców wsi Churui. na wyspie Hokkaido, wróciło do normy, ponieważ dwóch maniaków rozgrzebujących 300-metrowe wzgórze Chomanai w poszukiwaniu legendarnego skarbu, orzekło, że w tych warunkach atmosferycznych muszą przerwać pracę.

Przystąpili do niej w listopadzie 1975, kiedy to jeden z tokijskich instytutów geologicznych zaopiniował, że zupełnie prawdopodobna jest przekazywana z pokolenia na pokolenie wieść o tym, jakoby wnętrze góry kryło wielkie bogactwa zakopane tam przed 180 laty przez piratów. Początkowo amatorzy złota i brylantów, a są nimi: pewien leciwy rolnik oraz jeden z radnych pobliskiego miasteczka, usiłowali dobrać się do skarbu przy użyciu własnych rąk i łopat. Szybko zdali sobie jednak sprawę, że na przekopanie całego wzgórza nie starczy im życia. Wynajęli więc traktor i kilku pomocników. Wskutek tego impreza nabrała szerokiego rozgłosu. W ciągu miesiąca zainwestowano w ten interes już przeszło pół miliona jenów, ale zainteresowani wierzą, że odbiją to sobie z nawiązką, gdyż wartość „pirackiego skarbu" ma ponoć wynosić około 10 miliardów jenów. Podzielono już nawet ową sumę: połowa ma przypaść w udziale wsi Churui, a drugie tyle poszukiwaczom. Muszą się oni jednak spieszyć, bo miejscowe władze pozwoliły im kopać tylko do maja 1976 r. Być może dlatego wyznaczono taki krótki termin, że okoliczna ludność, zamiast pracować, od świtu do nocy obserwuje przebieg robót.

## Ptaki i piżmaki wróżą wczesną wiosnę

Nad polami dużej połaci woj. bydgoskiego pojawiły się klucze przelatujących z południa na północ dzikich gęsi i kaczek. Niektóre stada tych ptaków osiadły ostatnio na jeziorze pod Żninem, skąd po krótkim odpoczynku powędrowały dalej.

Przelot ich, znacznie wcześniejszy niż w poprzednich latach oznacza — jak twierdzą rolnicy i rybacy — nadejście wczesnej wiosny. Potwierdzają to również inne zjawiska. Np. piżmaki, szczególnie bojące się chłodów, opuszczają swe zimowe kryjówki i żerują w przybrzeżnych szuwarach.

## Walki w Libanie

W Bejrucie toczyły się wczoraj wyjątkowo zacięte walki i to zarówno w samym mieście jak i na jego przedmieściach. O starciach donoszą także z innych rejonów kraju. Po raz pierwszy w obecnych walkach interweniowało libańskie lotnictwo, atakując formacje palestyńskie walczące z oddziałami falangi.

Dzisiaj z siedmiu miast Europy, w tym także z Warszawy, wystartują uczestnicy XLIV Samochodowego Rajdu Monte Carlo. Mechanicy warszawskiej FSO dokonują ostatnich przeglądów „polskich fiatów", na których pojadą nasi kierowcy. Na zdjęciu: mechanicy B. Grudzień i K. Grzybowski przygotowują „fiata 1800 Acropolis", na którym w rajdzie weźmie udział załoga T. Ciecierzyński (kierowca) i J. Różański (pilot). (O Rajdzie piszemy szerzej na str. 10). CAF — Walczak

## Do 11 razy sztuka

**WIEDEŃ**

Po 10 nieudanych próbach pozbawienia się życia 24-letni Anton Kohlberger w końcu dopiął swego. Zjawił się na posterunku policji w Sandl (górna Austria), obwieszony laskami dynamitu. Policjant, z którym rozmawiał, obiecał mu zapewnienie pomocy psychiatry. Desperat jednak nie czekał i w obecności policjanta „wysadził się" w powietrze. Funkcjonariusz nie odniósł żadnych obrażeń.

Fot. Jadwiga RUBIŚ

## W Liceum im. B. Nowodworskiego

# Marszałek Rola Żymierski w murach swej szkoły

Liceum im. B. Nowodworskiego w Krakowie chlubi się wychowankami, którzy wywierali wpływ na losy narodu. W galerii portretów swych wychowanków ma od wczoraj portret marszałka **MICHAŁA ROLI ŻYMIERSKIEGO.**

Uroczystość, która odbyła się w Liceum, zgromadziła dostojne grono: przybył marszałek **Michał Rola Żymierski wraz z małżonką Zofią, I sekretarz KK PZPR Wit Drapich, wiceminister oświaty i wychowania gen. dyw. Zygmunt Huszcza, wiceprezydent m. Krakowa Barbara Guzik, z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP Albin Żyto, dowódca garnizonu krakowskiego gen. bryg. Zygmunt Kwiatkowski, kurator Kuratorium Oświaty i Wychowania Jan Nowak oraz pedagodzy, rodzice i uczniowie szkoły.**

Historyk prof. Stanisław Jastrzębski przypomniał zebranym drogę życia marszałka, a gen. Z. Huszcza wspominał okres, gdy pod rozkazami marszałka walczył o wyzwolenie naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej.

Nastąpiło uroczyste odsłonięcie portretu. I sekretarz KK PZPR Wit Drapich dokonał dekoracji marszałka Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa. Marszałek Michał Rola Żymierski podzielił się z zebranymi swymi wspomnienia-

*(Dokończenie na str. 2)*

## Katastroficzna przepowiednia

**WASZYNGTON**

Kilkadziesiąt osób wraz z dobytkiem zaczęło opuszczać 16 bm. Adelaidę, udając się w pobliskie góry. Setki innych wyjechały już do Sydney i Melbourne. Przyczyną tego jest przepowiednia miejscowego jasnowidza, ze w poniedziałek (19. I) miasto ulegnie zagładzie. Zniszczone zostanie potężnym trzęsieniem ziemi i zalane gigantyczną falą morską. Sam jasnowidz też spakował manatki i udał się do Perth.

Nie pomogły orzeczenia sejsmologów, którzy uznali przepowiednie za bzdurę, ani zapowiedź premiera rządu stanowego, iż stanie w poniedziałek na plaży nie bojąc się owej niosącej zagładę fali.

## Po wyborze kandydata opozycji na stanowisko premiera Dolnej Saksonii

**W piątek 16 bm. w kołach politycznych RFN wydarzeniem dnia były konsekwencje nieoczekiwanego wyboru kandydata opozycji chrześcijańsko-demokratycznej w parlamencie krajowym Dolnej Saksonii, Ernesta Albrechta na stanowisko nowego premiera tego kraju (landu). Wybór ten spowodowany został oddaniem nieważnych głosów przez trzech deputowanych rządzącej koalicji SPD/FDP oraz głosowaniem jednego z posłów koalicji na kandydata chadecji.**

**Z wypowiedzi kanclerza RFN, Helmuta Schmidta wynika, że manewr, jaki miał miejsce w Hanowerze, znacznie pogarsza pozycję koalicji rządzącej. Kanclerz przyznał, że jest to klęska, która wywołała szok wśród polityków socjaldemokratycznych i liberalnych.**

**Ostatnie wydarzenia w Saksonii — zdaniem prasy zachodnioniemieckiej — nie będą w stanie zahamować polityki rządu na forum parlamentu, a co najwyżej — ją utrudnią. Komentatorzy wielu dzienników wskazują, że odnosi się to również do takich przypadków, jak znany spór pomiędzy chadecką opozycją a koalicją SPD/FDP, dotyczący ratyfikacji porozumień z Polską.**

## „SEMPERIT — 1936"

# Szukamy krewnych lub znajomych ofiar robotniczej manifestacji

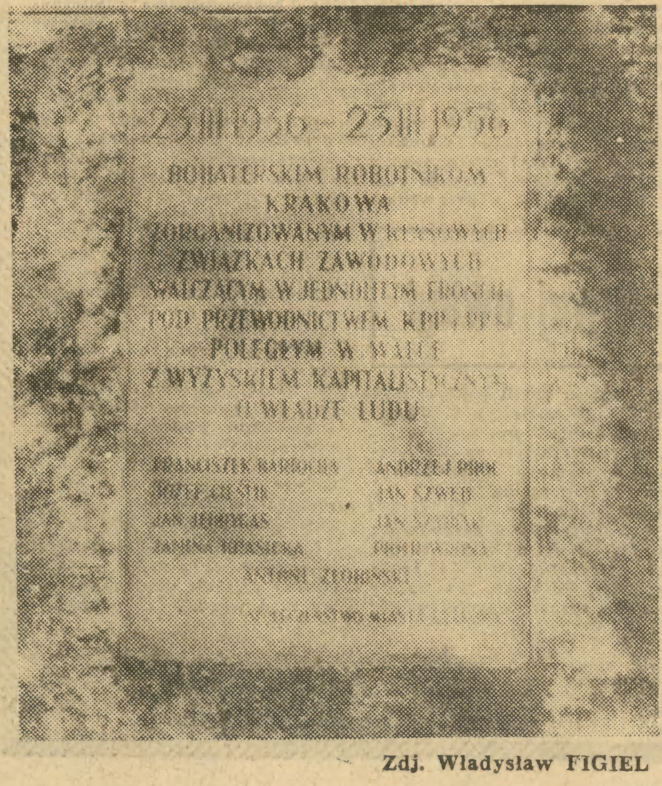


Zdj. Władysław FIGIEL

18 marca 1936 r. w Zakładach Gumowych „Semperit" pojawiło się obwieszczenie dyrekcji treści następującej:

„Z powodu samowolnego ogłoszenia strajku z okupacją naszej fabryki przez WP Robotników bez uzasadnionej przyczyny, obwieszczamy WP Panom, że uważamy umowę o prace między nami a PP Robotnikami za rozwiązaną z dniem 17 marca 1936 r. Zarazem zwracamy uwagę, że przez dalsze samowolne obsadzanie fabryki dopuszcza się każdy z robotników przestępstwa karnego karanego do 2 lat aresztu".

„Nieuzasadnioną przyczyną" było m. in. żądanie podwyżki płac i cen akordowych. To pełne rewerencji w tytułowaniu obwieszczenie brzmi nam nieco ironicznie, jeśli wiadomo, że w parę dni później dalszy ciąg wydarzeń rozegrał się przed gmachem województwa na ul. Basztowej. Doszło do starcia policji z 20-tysięcznym tłumem demonstrantów a wskutek strzelaniny śmierć poniosło ośmiu robotników. Ich nazwiska podał później Ilustrowany Kurier Codzienny. Byli to:

27-letni **ANDRZEJ PROC** i 22-letnia **JANINA KRASICKA** (oboje z Borku Fałęckiego), 25-letni **JAN JĘDRYGAS**, 30-letni **JÓZEF CIEŚLIK**. Bezrobotny **JAN SZYBIAK** z Borku Fałęckiego miał 40 lat, 27-letni **ANTONI ŻŁOBIŃSKI** mieszkał w Krakowie przy ul. Żółkiewskiego 13, **JAN SZWED** z Libertowa miał 22 lata gdy otrzymał śmiertelny postrzał. „Nieznanym mężczyzną zabitym na Plantach" — jak pisał IKC, okazał się później 26-letni **PIOTR WRONA.**

Szczegóły strajku i jego następstwa opisał swego czasu szeroko w jubileuszowym wydawnictwie Władysław Figiel. Nas interesują ludzie, których pochowano na cmentarzu Ra-

*(Ciąg dalszy na str. 2)*

**Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Możliwe przelotne opady śniegu. Wiatry północno-zachodnie i zachodnie 4—7 m/sek. Temp. dniem od minus 4—1, nocą od minus 4—8 st. C.**

## Uroczystości z udziałem P. Jaroszewicza

# Warszawa obchodzi 31 rocznicę wyzwolenia

W przeddzień 31 rocznicy wyzwolenia Warszawy, mieszkańcy miasta uczcili pamięć poległych w walkach o stolicę. Złożono hołd bohaterskim obrońcom stolicy we wrześniu 1939 r., bojownikom ruchu oporu w okresie okupacji hitlerowskiej, żołnierzom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, którzy polegli w walkach o wyzwolenie stolicy. Na cmentarzu i pod pomnikami żołnierskiej chwały złożono w piątek wieńce i kwiaty. Przed tablicami upamiętniającymi miejsca masowych egzekucji — zapłonęły znicze.

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbył się dedykowany Warszawie i jej mieszkańcom koncert zorganizowany w 31 rocznicę wyzwolenia stolicy. Na koncercie obecni byli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z premierem **Piotrem Jaroszewiczem**, gospodarze Warszawy, weterani II wojny światowej, przodujący robotnicy z całego kraju, ludzie kultury i nauki, młodzież a także członkowie korpusu dyplomatycznego.

Każdego roku w rocznicę wyzwolenia przyznawane są nagrody miasta stołecznego Warszawy. Tegoroczne nagrody otrzymali: **Bogdan Chmielewski** — plastyk, **Zdzisław Górzyński** — dyrygent i kompozytor, **Władysław Hańcza** — aktor Teatru Polskiego, **Jadwiga Kwiatkowska** — bibliotekarka, **Tadeusz Makarczyński** — twórca filmów poświęconych Warszawie, **Wiesław Ochman** — solista Teatru Wielkiego, **Irena Pietrzak-Pawłowska** — historyk dziejów gospodarczych Polski, **Michał Wojewódzki** — redaktor naczelny „Expressu Wieczornego", **Włodzimierz Zdziarski** — inżynier, kierownik budowy Dworca Centralnego PKP, **Wojciech Żukrowski** — pisarz.

Rozstrzygnięty został również tegoroczny konkurs na najlepszy obiekt roku — „Mister Warszawy 1975". „Misterem" obrany został Dworzec Centralny PKP.

## „Semperit-1936"

*(Dokończenie ze str. 1)*

kowickim. Niewiele o nich wiadomo, niepełne są wiadomości o ich rodzinach.

Za dwa miesiące minie 40 lat od tamtych zajść, powstał Komitet Organizacyjny obchodów tej rocznicy. Dlatego też chcemy się dowiedzieć niecoś więcej o osobach poległych w czasie marcowych wydarzeń 1936 roku.

Jest jeszcze inna nie wyjaśniona sprawa. Na tablicy pamiątkowej (na zdjęciu) ufundowanej przez społeczeństwo Krakowa w 20 rocznicę walk robotniczych, wśród nazwisk poległych, umieszczono nazwisko, które nie figuruje w żadnych innych wykazach. Kim był **FRANCISZEK BARTOCHA** i jakie okoliczności sprawiły, że znalazł się jako dziewiąta ofiara na tablicy pamiątkowej — nie wiemy. Liczymy więc na pomoc naszych Czytelników.

**Jeśli mówi Wam coś te dziewięć nazwisk, jeśli w posiadaniu kogoś są zdjęcia lub informacje na temat poległych, prosimy o wiadomość. Nazywamy tę akcję „Semperit-1936" i z takim dopiskiem prosimy kierować listy na adres naszej redakcji (ul. Wiślna 2). (J)**

## Z KRAJU

**DUŻE dysproporcje w skupie między województwami, gminami i wsiami rzutują na ogólne wykonanie planu dostaw zboża z ubiegłorocznych zbiorów. Do połowy stycznia br. zadania te zrealizowano w całym kraju w ponad 78 proc., czyli w stopniu znacznie mniejszym niż w tym czasie poprzedniego roku. Plan w pełni wykonało i przekroczyło tylko 5 województw oraz ponad 380 gmin.**

**PREZES Rady Ministrów powołał mgr Bolesława Dylaka na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania. Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał mgr Waldemara Winkla ze stanowiska podsekretarza stanu w tym Ministerstwie w związku z objęciem stanowiska prezesa ZG Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.**

**16 BM. we Wrocławiu rozpoczęła się ogólnopolska konferencja archeologiczno-konserwatorska poświęcona głównym zadaniom archeologii w latach 1976—80. W obradach uczestniczy ponad 200 archeologów, konserwatorów zabytków i muzeologów — z całego kraju, a także specjaliści z NRD i CSRS.**

**PAŃSTWOWE Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince nawiązało ostatnio współpracę z Białoruskim Muzeum Historii Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w Mińsku.**

## Wysokie kary dla trucicieli rzek

**Latem ub. r. znaczny odcinek rzeki Wkry w woj. ciechanowskim zatruty został ściekami przemysłowymi. Jak wykazały badania, winę za ten stan rzeczy ponoszą cukrownie w Ciechanowie i w Glinojecku. Biegli ichtiologowie oszacowali, że straty w samym tylko rybostanie wyniosły 140 tys. zł. Tyle też będą musiały zapłacić obie cukrownie w formie odszkodowania Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu. Niezależnie od tego Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie wystąpiła o nałożenie na dyrekcje obu zakładów wysokich kar pieniężnych.**

Oratorium „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony" w wykonaniu Zespołu „Radar".
Fot. Jadwiga RUBIŚ

# Uroczysty koncert z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Krakowa

W dniu wczorajszym w Teatrze im. J. Słowackiego odbył się uroczysty koncert z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Krakowa. Na uroczystość przybyli członkowie Egzekutywy KK PZPR z I sekretarzem KK PZPR **Witem Drapichem**, przedstawiciele stronnictw politycznych z prezesem KK ZSL **Władysławem Cabajem** i przewodniczącym KK SD **Janem Janowskim.** Obecni byli wiceprezydent m. Krakowa **Zdzisław Wójtowicz**, przedstawiciele LWP, organizacji społecznych, zakładów pracy, działacze FJN. Obecni byli: konsul generalny ZSRR w Krakowie **Iwan Korczma**, konsul Republiki Francuskiej w Krakowie **Henry Vial**, wicekonsul Stanów Zjednoczonych w Krakowie **Patric Nichols.** Gościem uroczystości był I marszałek Polski Ludowej **Michał Rola Żymierski** z małżonką.

Przybyłych powitał przewodniczący KK FJN prof. dr **M. Karaś**, który przypomniał zebranym pamiętny dzień 18 stycznia przed 31 laty, gdy to po 1961 dniach okupacji hitlerowskiej Kraków odzyskał wolność. Oswobodziciele miasta — żołnierze Armii Radzieckiej dokonali manewru oskrzydlającego okupanta, który pozwolił ocalić od zagłady nasze miasto. W walkach o wyzwolenie ziemi krakowskiej i Krakowa poległo 15 tysięcy żołnierzy radzieckich. I tej ofiary krwi nie zapomnimy. Prócz wspólnej idei braterstwa wiąże nas współpraca pokojowa, zacieśniająca się nie tylko na szczeblu państwowym, ale w kontaktach międzyludzkich.

W imieniu wszystkich mieszkańców miasta i regionu przewodniczący KK FJN przekazał hołd wyzwolicielom oraz serdeczne pozdrowienia, wyrazy wdzięczności i szacunku dla ludzi radzieckich.

Z kolei głos zabrał **Iwan Korczma.** Podziękował za ciepłe słowa skierowane do ludzi radzieckich oraz wdzięczną pamięć o wyzwolicielach Krakowa. Mówił o zacieśniającej się współpracy i przyjaźni łączącej nasze narody. Swe wystąpienie zakończył zdaniem: składamy wspólny hołd żołnierzom polskim i radzieckim, patriotom i internacjonalistom w imię idei braterstwa, przyjaźni i pokoju.

Zebrani wysłuchali następnie Oratorium Ernesta Bryla i Katarzyny Gaertner „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony" w wykonaniu Zespołu Estradowego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Radar". Następnie śpiewali J. Nowak, M. Grechuta i B. Czyżewski. (jr)

## Co słychać...

*Sąd w Douglas, na wyspie Man (Wielka Brytania), skazał 18-letniego Roberta Clugstona za napad na plaży na dwóch turystów, na karę... chłosty i 6 miesięcy więzienia.*

# Z prac Prezydium Rządu

Prezydium Rządu omówiło wczoraj zespół przedsięwzięć stanowiących część składową rządowego programu rozwoju gospodarki żywieniowej, przyjętego w tym tygodniu przez Biuro Polityczne KC PZPR. Zapadły decyzje, które czerpiąc inspirację z uchwał VII Zjazdu PZPR stwarzają dogodne warunki do dalszego wzrostu produkcji rolnej, pogłębienia specjalizacji, rozwoju zespołowych form gospodarowania w rolnictwie oraz umocnienia gospodarstw uspołecznionych.

Przewiduje się rozwijanie kooperacji jednostek gospodarki uspołecznionej z rolnikami indywidualnymi zrzeszonymi w zespoły oraz z rolnikami prowadzącymi specjalistyczne gospodarstwa rolne.

Przyjęto projekt uchwały, która stwarza dalsze udogodnienia dla rozwoju produkcji w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz w kooperujących z nimi gospodarstwach rolnych.

Kolejne akty prawne przyjęte przez Prezydium Rządu dotyczą gospodarki finansowej w państwowych gospodarstwach rolnych, w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej oraz w ich jednostkach nadrzędnych podległych ministrowi rolnictwa lub radom narodowym.

Prezydium Rządu przyjęło także projekt uchwały w sprawie funduszu rozwoju rolnictwa.

◆ Prezydium Rządu rozpatrzyło i wstępnie akceptowało założenia polityki mieszkaniowej na lata 1976—1980. Punktem wyjścia przeprowadzonej dyskusji i przyjętych postanowień były uchwały VII Zjazdu PZPR. Założenia polityki mieszkaniowej uwzględniają w odpowiednim stopniu potrzeby zakładów pracy i wymogi stabilizacji załóg. Zakładom pracy o dużym znaczeniu dla gospodarki będą przyznane preferencje. Przewiduje się wprowadzenie zróżnicowanego i elastycznego systemu indywidualnej pomocy w nabywaniu mieszkań dla rodzin o niższych dochodach i rodzin wielodzietnych. Tworzone będą warunki do szybszego niż dotychczas rozwoju budownictwa jednorodzinnego.

◆ Prezydium Rządu zapoznało się z informacją ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki o efektach uzyskanych przez zastosowanie w gospodarce licencji zakupionych w latach 1971—74.

◆ Na posiedzeniu omówiono plan handlu wewnętrznego na I kwartał br. oraz stan przygotowań organizacji handlowych do sezonu wiosenno-letniego. Przewiduje się, że sprzedaż detaliczna w bież. kwartale przewyższy poziom osiągnięty w analogicznym okresie 1975 r. o 9,4 proc.

## Obchody rocznicy wyzwolenia Tarnowa

Wczoraj rozpoczęły się również obchody 31 rocznicy wyzwolenia Tarnowa. W uroczystej akademii z tej okazji wzięli udział przedstawiciele społeczeństwa oraz władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR **Stanisławem Gębalą** i wojewodą **Janem Sokołowskim.** Lata wojny i walki z hitlerowskim okupantem oraz dzień wyzwolenia Tarnowa — 18 stycznia przypomniał w okolicznościowym wystąpieniu I sekretarz KM PZPR **Zygmunt Hudeczek.** W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk".

W dniu dzisiejszym na mogiłach żołnierzy polskich i radzieckich złożone zostały wiązanki kwiatów, a pod Mauzoleum Ofiar Faszyzmu odbędzie się apel poległych. (l-k)

## Wybuch bomby przed polskim konsulatem

**NOWY JORK**

**Wczoraj przed polskim konsulatem w Nowym Jorku wybuchła bomba, wybuch nie spowodował ofiar ani strat materialnych. Organizacja określająca się sama jako żydowski zbrojny ruch oporu, poinformowała telefonicznie kilka biur agencji prasowych i redakcji dzienników w Nowym Jorku, że odpowiedzialna jest za wybuch. Autorzy zamachu stwierdzili, że wiązał się on z głosowaniem w ONZ dotyczącym opuszczenia przez Izrael terytoriów okupowanych.**

**Władze polskie złożyły wobec władz amerykańskich protest w związku z opisanym wyżej aktem terroru, domagając się zapewnienia bezpieczeństwa polskim placówkom na terenie USA.**

## M. Rola Żymierski w murach swej szkoły

*(Dokończenie ze str. 1)*

mi z lat szkolnych i z lat walki.

Marszałek przekazał też na ręce dyrektora szkoły Józefa Zwolskiego medal XXX-lecia Wojska Polskiego.

W tym uroczystym dniu sztandar szkoły udekorowany został Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla m. Krakowa. W. Drapich odznaczył Złotymi Krzyżami Zasługi wicedyrektora liceum **KAZIMIERĘ DOROTOWĄ** i prof. **ANNĘ NOWECKĄ.**

Gen. Z. Huszcza wręczył pedagogom medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju": srebrny **JÓZEFOWI WELCOWI,** brązowe: **TERESIE KORECKIEJ, JÓZEFOWI ZWOLSKIEMU** i **TADEUSZOWI SOSINOWI.**

(j r.)

## Z sali koncertowej

# *Ku czci Wolfganga Amadeusza Mozarta*

*Dwieście dwadzieścia lat temu urodził się Wolfgang Amadeusz Mozart... Tę rocznicę przypomniała nam wczoraj, w piątek, Filharmonia Krakowska koncertem poświęconym wyłącznie muzyce mistrza z Salzburga — i to muzyce na ogół nie znanej szerszym kręgom melomanów. Z przebogatej bowiem spuścizny twórczej Mozarta wybrał Jerzy Katlewicz na wczorajszy koncert — pod swoją dyrekcją — niespotykane w naszych repertuarach: Koncert na flet i harfę C-dur oraz Mszę Św. Trójcy, również C-dur.*

*W Koncercie na flet i harfę, kameralnym niemal w orkiestrowej obsadzie, popisywała się para wybitnych naszych instrumentalistów: flecista Kazimierz Moszyński i harfistka Bogumiła Lutak-Modrinić. Ta symbioza dźwiękowa fletu z harfą wypadła wczoraj świetnie: gra pełna była iście rokokowego wdzięku, muzykowanie pod kierunkiem J. Katlewicza w brzmieniach subtelne, wysmakowane.*

*W Mszy Św. Trójcy najwięcej natomiast do artystycznego powiedzenia miał chór (przygot. — A. Pałka). Tu Mozart, wokalista nieporównany, stworzył szerokie pole do popisu dla śpiewaków: potoczystość melodyczną, kunsztowne konstrukcje prowadzenia głosów, bogate wyposażenie w zdobnictwo wokalne.*

*Jerzy Katlewicz nadał prowadzonej przez siebie Mszy Św. Trójcy lekkość, przejrzystość brzmieniową, żywe tempa, uwypuklał ornamentykę; interesujący i zarazem artystycznie trafny, przekonywujący przykład interpretacji rokokowej mszy koncertowej.*

*JERZY PARZYŃSKI*

## PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

**Zakład Energetyczny Kraków** — przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

◆ w związku z remontem kapitalnym niskiego napięcia, w dniach od 19 stycznia do 15 lutego, w godzinach 7—15, w miejscowości Olszyny

◆ w związku z remontem bieżącym sieci niskiego napięcia, w dniach od 20 do 31 stycznia, w godz. 7—15, przy ul. Szkolnej, Krawieckiej, Malborskiej, Mochnackiego, Zabawa, Albańskiej, Sportowej, Poprzecznej, Łabędziej, Studenckiej, Skowroniej, Gryglewskiego.

**DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch"**

**WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch".**

**ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, („Echo Krakowa" skrytka poczt. 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.**

**DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.**

## *Od niedzieli...*

# W centrum światowej uwagi

Światowa opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg obrad trwającej właśnie specjalnej sesji Rady Bezpieczeństwa ONZ w Nowym Jorku — poświęconej omówieniu całokształtu konfliktu bliskowschodniego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii palestyńskiej. Za nader ważny moment polityczny należy uznać fakt zaproszenia na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ, delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny, jako przedstawicieli narodu palestyńskiego.

Rozwój wydarzeń utrwalił już dziś przekonanie w szerokich kręgach społeczności międzynarodowej, że warunkiem utrzymania pokoju w strefie Bliskiego Wschodu jest zagwarantowanie narodowych praw Palestyńczyków, ich prawa do samostanowienia i niezależności.

Nadzieję na możliwość właśnie takiego sfinalizowania sprawy wyraził niedawno sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim, akcentując potrzebę usunięcia ognisk zapalnych na świecie.

W oświadczeniu rządu ZSRR czytamy natomiast, że Związek Radziecki uczyni wszystko co od niego zależy, w tym także w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, aby przyczynić się do szybkiego osiągnięcia globalnego uregulowania politycznego sytuacji na Bliskim Wschodzie. Niestety — głosi oświadczenie — procesowi temu z uporem przeciwstawiają się koła rządzące Izraela i ich protektorzy. Przeważająca większość państw uważa jednak, że celem zapewnienia na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego i trwałego pokoju, powinny być rozwiązane trzy zasadnicze problemy, ściśle ze sobą powiązane: powinny być wycofane wojska izraelskie ze wszystkich zajętych przez nie w 1967 roku terytoriów arabskich; powinny być zagwarantowane prawa narodu palestyńskiego włącznie z niezbywalnym prawem do utworzenia własnego państwa; powinno być zapewnione bezpieczeństwo wszystkich państw Bliskiego Wschodu, ich prawo do niepodległego istnienia i rozwoju.

Obrady Rady Bezpieczeństwa ONZ — trwają.

A tymczasem w Europie, wśród bieżących wydarzeń zwraca uwagę m. in. sytuacja we Włoszech, gdzie nadal utrzymuje się kryzys rządowy. Upadł już 33 z kolei gabinet w powojennej historii Włoch — tym razem w następstwie wycofania przez Włoską Partię Socjalistyczną (Partito Socialisto Italiano — PSI), poparcia parlamentarnego dla chadecko-republikańskiego rządu 60-letniego premiera Aldo Moro. Obecnie, prezydent Giovanni Leone powierzył mu ponownie misję utworzenia nowego rządu. Konsultacje z przywódcami siedmiu partii politycznych trwają. W razie niemożności sformowania nowego gabinetu, zaszłaby sroga konieczność rozpisania nowych wyborów powszechnych. A to, skomplikowałoby tylko sytuację polityczną i gospodarczą we Włoszech, byłoby furtką dla wzmożonej akcji kół reakcyjnych. Bo trzeba tu wyjaśnić, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Italii nie przedstawia się obecnie różowo: stale wzrasta bezrobocie (kilkunastoprocentowe w skali dwóch lat), kraj gnębi recesja gospodarcza i inflacja, a słabość władzy nie zapewnia ładu i bezpieczeństwa publicznego. Ogłoszona przez kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej rezolucja stwierdza m. in., że aby wyjść z kryzysu, konieczna jest jedność działania wszystkich ludzi pracy, wszystkich sił ludowych i demokratycznych. Radykalna zmiana kierunku polityki rządu — czytamy w rezolucji — nie może być zrealizowana bez udziału komunistów w kierownictwie politycznym kraju. A Partia Socjalistyczna — oświadczył z kolei sekretarz generalny PSI, de Martino — przystąpi dopiero wtedy do nowego gabinetu, gdy chadecja dokona gruntownej zmiany swojej polityki gospodarczej. PSI żąda równocześnie uwzględnienia postulatów komunistów, stwierdzając, że bez udziału Włoskiej Partii Komunistycznej nie ma możliwości rozwiązania trudnych spraw, gnębiących obecnie Włochy.

Czy najbliższe dni przyniosą odpowiedź na pytanie — jaki i kiedy zostanie utworzony nowy rząd włoski? (zb)

## ...do soboty

Przedstawiamy

# Z prostych słów uczynił cel swego życia

**Zdarzyło się to w czerwcu 1945 roku. Na przydrożną pryzmę kamieni wpadł wojskowy samochód wracający ze Strzelc Opolskich. Cywilem, który zginął w tym wypadku był 44-letni kurator Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego. Nazywał się JAN SMOLEŃ. Przypadkowa śmierć człowieka, który przeżył najtrudniejsze lata okupacji, aby zginąć wtedy, gdy to co czynił wcześniej przestało być ryzykiem.**

**Z kart historii tajnego nauczania w okręgu krakowskim wybrałem jego postać. Był chłopskim synem z Łysej Góry, który szedł przez życie pamiętając ostatnie słowa matki: „Bądź czym chcesz, byleś był dobrym człowiekiem".**

**Te słowa proste kształtowały jego charakter, wpajał je swoim uczniom, zostały po nim nawet wtedy, gdy przestał żyć.**

**PRZECZYTAŁEM WSPOMNIENIE** Ignacego Jakubca o działaczach tajnego krakowskiego Okręgowego Biura Szkolnego, przeczytałem o Smoleniu. Zapytałem Stanisława Gawędę, docenta UJ, jakim był rzeczywiście ten człowiek, którego we wspomnieniach otaczają laury i blask. Odpowiedź była taka sama, przepojona podziwem równym temu sprzed laty, kiedy mego rozmówcę, wówczas 25-letniego nauczyciela, angażował Smoleń do tajnej pracy oświatowej: „To był człowiek, jakiego potem nie udało mi się spotkać już nigdy".

Nim Jan Smoleń podjął się organizować tajne nauczanie na terenie dystryktu krakowskiego, kończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, on pracował jako nauczyciel gimnazjalny, działał na Śląsku Opolskim w najtrudniejszych latach 30-tych, kiedy za propagowanie polskości, dostawało się na „czarną listę". Kiedy musiał opuszczać Śląsk w przeczuciu zbliżającej się wojny, w auli bytomskiego gimnazjum mówił do swoich uczniów: „Idą czasy trudne, pamiętajcie, że jesteście Polakami".

**JESIENIĄ 1940 R.**, z ramienia Delegatury Rządu w kraju i podległego jej departamentu Oświaty i Kultury, powstała w Krakowie okręgowa komórka do spraw tajnego nauczania. Walory osobiste i doświadczenie Smolenia sprawiły, że wytypowany został na stanowisko kuratora, ściślej — kierownika tajnego Okręgowego Biura Szkolnego. Prowadził je do końca wojny. Surowy, niemal ascetyczny, wymagał od innych dużo, ale i siebie nie oszczędzał. Pod zewnętrzną oschłością kryła się dobroć i prawość, które ujawniały się nie w słowach, lecz w pracy i w momentach, gdy ludzie potrzebowali pomocy. Nie lubił pochwał, nie oczekiwał ich od innych i sam ich nie rozdawał. Dla niego nie było spraw skończonych.

— *Potrafił mnie przeegzaminować ze wszystkich zadań* — mówi mi teraz doc. Gawęda — *jakie miałem polecenie wykonać, nigdy nie powiedział „pan dużo dokonał", ale pod koniec każdej rozmowy zawsze delikatnie zwracał uwagę, jak dużo pozostało do zrobienia.*

**KRAKOWSKIE ŚRODOWISKO** przyswajało go sobie z trudem. Był dla jednych „obcy", bo przyjechał tu z zewnątrz, dla innych — z racji swoich radykalnych, lewicowych poglądów. Potem się przekonali do niego, ale nim to nastąpiło mawiali „do czego ten Smoleń doprowadzi?". Działająca w Krakowie Komisja Oświecenia Publicznego opierała się na przedwojennej strukturze, a gdy chodziło o czasy przedwojenne, w Smoleniu odzywał się ludowiec-radykał i opozycjonista. To nie przysparzało mu przyjaciół. Potem jednak nawet ci, co przypatrywali się pracy Smolenia stojąc z boku, przyznali mu rację. W ostatnim okresie okupacji nikt nie był w stanie podważyć jego autorytetu.

Ze swą szeroką „letnią akcją" oświatową wyszedł do miasteczek i wsi już w 1942 r. Stopniowo powiększał zespół współpracowników, dobierał ich starannie, aby mieć przy sobie ludzi na wskroś uczciwych, godnych miana wychowawców. Mawiał: „Wiedzę zdobywa się nie po to, aby przy jej pomocy wieść spokojny, często bezmyślny żywot, ale by ją spożytkować dla społeczeństwa". Wierzył, że są sprawy, które rozwiązać można tylko wspólnym wysiłkiem. I może właśnie dzięki takiemu podejściu, ośrodek krakowski wyróżniał się wśród innych w kraju.

**TUŻ PO WYZWOLENIU** nowe władze powołały Smolenia na stanowisko kuratora Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego w Katowicach. Z tajnych liceów i gimnazjów, które utworzył ze swoimi ludźmi w miasteczkach i wsiach okręgu krakowskiego (było ich ponad czterdzieści) niejedne przetrwały do tej pory a to co obecnie nosi nazwę szkoły zbiorczej, zrodziło się w głowie „chłopskiego kuratora", starającego się podnieść na najwyższy poziom życia warstwę społeczną, z której się sam wywodził.

**JERZY PIEKARCZYK**

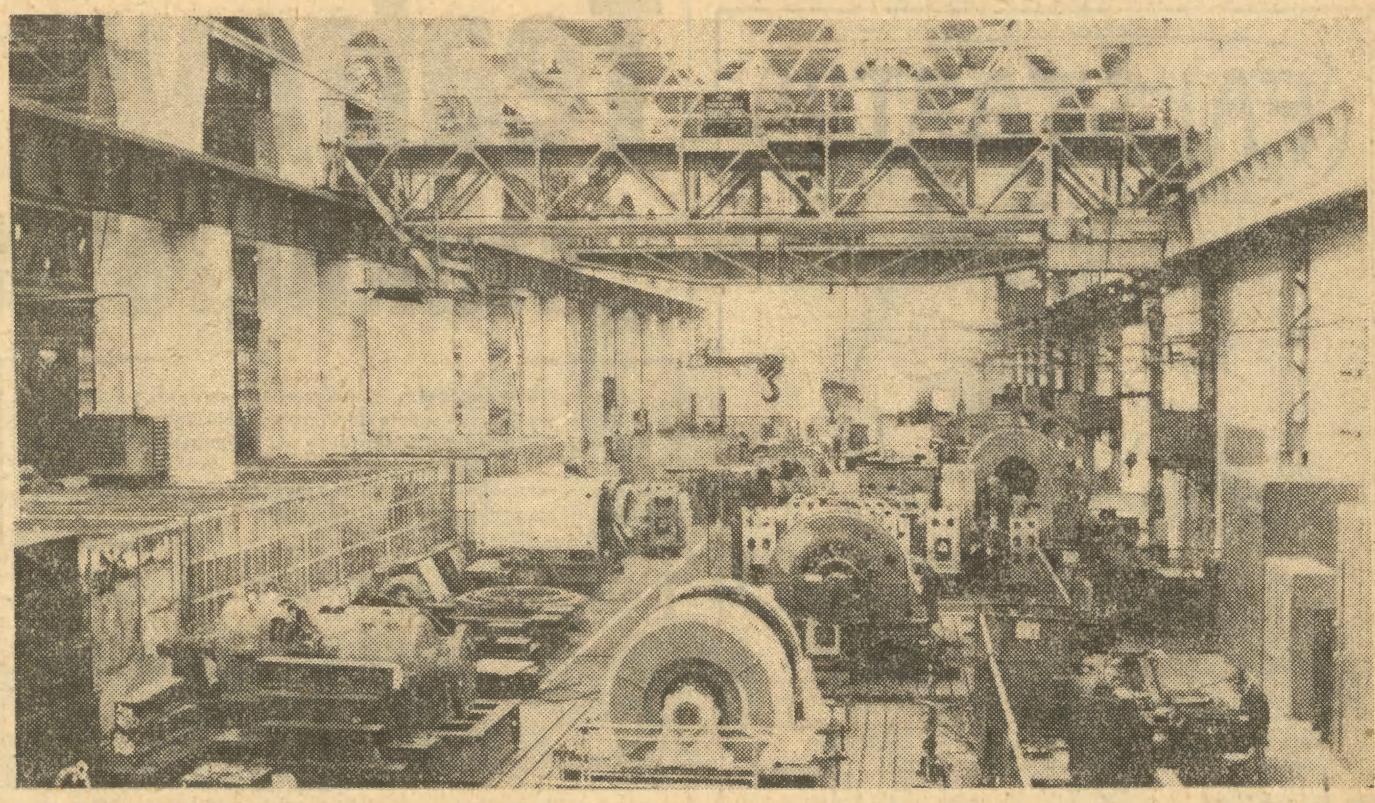

Aby nasza praca dawała lepsze efekty

# Zasada, o której nie można zapominać...

**Zakład pracy zaspokajać musi szereg bardzo różnorodnych potrzeb pracowniczych. Nie można tych potrzeb traktować jako kwestii wyłącznie prywatnych. Cały szereg bowiem potrzeb socjalnych realizowanych jest właśnie poprzez zakłady pracy. Dotyczy to choćby takich spraw, jak załatwianie urlopów, wczasów, pożyczek, żywienia zbiorowego, korzystania z usług zakładowej służby zdrowia, zaopatrzenia w odzież roboczą, zakupu biletów itd.**

**Bardzo interesujące badania na temat strat czasu pracy, spowodowanych przez złą organizację obsługi pracowników, przeprowadził INSTYTUT PRACY I SPRAW SOCJALNYCH w 344 przedsiębiorstwach przemysłowych na terenie całego kraju. Reprezentowały one w zasadzie wszystkie gałęzie przemysłu.**

Panuje w tej dziedzinie wciąż jeszcze odwrócenie pojęć. Za objaw naturalny uważa się odrywanie pracowników od stanowiska pracy dla załatwiania różnych spraw w zakładzie. Chodzi tutaj nie tylko o straty ekonomiczne, jakie to powoduje, ale o zasadnicze niezrozumienie zadań służb zajmujących się obsługą pracowników. Panienka z kadr np. uważa za naturalne wzywanie robotnika celem załatwienia jego spraw, nie rozumiejąc, że jej zadaniem jest służba ludziom i celom produkcji. **Tym celom w zakładzie pracy podporządkowane być musi działanie wszystkich służb — poczynając od portiera, aż do kierownictwa przedsiębiorstwa.**

## ODWRÓCIĆ SCHEMATY

Jak wykazują badania Instytutu Pracy, tylko bardzo niewiele zakładów potrafi prawidłowo zorganizować obsługę pracowników. Zacząć trzeba od tego, że niemal wszystkie z tych spraw załatwia się, odrywając pracowników od stanowiska roboczego. Tak np. w ponad 83 proc. badanych przedsiębiorstw pracownicy sami muszą się starać o wydanie im odzieży roboczej, przy czym wymaga to oczywiście wielu wędrówek w celu otrzymania dokumentów w administracji, oczekiwania na załatwienie.

Już w ustalonych schematach organizacyjnych przedsiębiorstw zawarte są konieczności licznych wędrówek. Pracownicy wędrują więc w celu zdobycia zaświadczeń, pieczątek, potwierdzenia legitymacji, czy choćby uzyskania informacji.

Jak obliczono w jednym z przedsiębiorstw — na wydziale zatrudniającym 400 robotników, w czasie jednej tylko zmiany odrywa się od pracy 30 osób. Przy znacznej odległości komórek zakładowych daje to dziennie stratę 15 roboczogodzin. W ciągu roku te drobne straty urastają już do 4 500 roboczogodzin, a przecież jest to tylko jeden z jakże wielu przykładów strat powodowanych przez niewłaściwą obsługę pracowników.

## SPRAWA ZASADNICZA

Źródłem tych strat jest przede wszystkim **niedocenianie usprawnień i organizacji w tej dziedzinie.**

O tych sprawach w przedsiębiorstwach myśli się od przypadku do przypadku. Wymowne jest zresztą, że prawie 1/4 przedsiębiorstw nie udzieliła na ten temat żadnej odpowiedzi. 80 proc. przedsiębiorstw przyznaje się otwarcie, że obsługa pracownicza rozwiązywana jest w ten sposób, że pracownik zmuszony jest odbywać wędrówki po zakładzie pracy. Aż 60 proc. przedsiębiorstw uważa, że ta sfera obsługi pracowników nie leży w zasięgu ich zainteresowania. Nigdy przecież te sprawy nie były uznawane za pierwszoplanowe w całokształcie działalności przedsiębiorstwa.

**Konieczność doskonalenia organizacji pracy i obsługi stanowiska roboczego jest sprawą kluczową dla lepszej i bardziej wydajnej pracy. Właśnie przy stanowisku roboczym koncentrować się powinna obsługa pracownicza.**

Wymienić tu można wiele przykładów możliwych rozwiązań organizacyjnych. Weźmy choćby np. sprawę wyżywienia przyzakładowego. W większości przedsiębiorstw istnieją bufety i kioski. **Z reguły mieszczą się one w znacznej odległości od stanowisk pracy.** Jednak tylko w 3,5 proc. badanych przedsiębiorstw pomyślano o zorganizowaniu sprzedaży obwoźnej śniadań. **Nie ma w tych bufetach śniadań paczkowanych i w gotowych porcjach.**

Obliczono, że w jednym tylko przedsiębiorstwie traci się dziennie 40 tys. minut, co odpowiada wytraceniu z produkcji 83 pracowników z powodu przedłużenia przerw śniadaniowych. **Organizacja i usytuowanie tzw. pokoi śniadań również najczęściej nie jest zgodne z wymogiem przybliżenia do stanowiska roboczego. Również organizacja pracy stołówek nie jest nastawiona na szybką i sprawną obsługę pracowników.**

Wszystkie wypłaty wynagrodzeń pracowników odbywają się w godzinach pracy, ale **tylko 5,4 proc. przedsiębiorstw zorganizowało wypłaty przy stanowisku pracy.** Również pobieranie innych wypłat — takich jak premie, nagrody, zasiłki chorobowe odbywa się w kasie przedsiębiorstwa. W dniach wypłat straty czasu są zazwyczaj dużo wyższe.

## KTO KOMU SŁUŻYĆ POWINIEN

Istnieje szereg możliwości zorganizowania sprawniejszej obsługi bez odrywania pracowników od stanowiska pracy. **Dlaczego np. pracownicy administracji nie mogliby przejąć obowiązku gromadzenia i dostarczania robotnikom wszystkich potrzebnych dokumentów?**

Oczywiście, specyfika każdego zakładu pracy i lokalizacja obiektu muszą powodować różnorodność form rozwiązań organizacyjnych. Konieczne jest jednak przede wszystkim zrozumienie wagi tych spraw. **W całości celów produkcyjnych zakładu centralne miejsce zajmuje pracownik — wytwórca. Jego potrzebom musi być podporządkowane działanie służb pomocniczych i całej administracji.**

**Administracja w zakładzie pracy stać się musi zapleczem usługowym dla pracowników produkcji.** Tylko takie rozumienie jej zadań jest zgodne z wymaganiami stawianymi przez nowoczesny przemysł. Trudno dziś godzić się z tym, aby robotnik pracujący przy nowoczesnym automacie, dającym milionową produkcję, tracił czas z powodu złej pracy administracji.

**MARIAN WITKOWSKI**

# Kraków sprzed 31 lat

**Pamiętne dni wyzwolenia, zimowe dni 1945 roku. Radość z odzyskanej wolności. Po pięciu latach okupacji hitlerowskiej, w polskim teatrze grają polską sztukę St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Tak, to dokumentalne zdjęcie przedstawia kolejkę, która ustawiła się przed Teatrem Słowackiego, aby kupić bilety na pierwszą polską permierę w wyzwolonym Krakowie.**

## *Paprykowa stolica*

*Miasteczko Kalocsa pod Budapesztem uznane zostało za paprykową stolicę świata. Tamtejsze młyny przerabiają w sezonie 25—30 wagonów papryki w 8 odmianach — od najostrzejszej do słodkiej, która idzie na rynek wewnętrzny i za granicę — do 35 krajów. W okresie suszenia domy miasteczka i okolicy obwieszone są girlandami różnobarwnej papryki.*

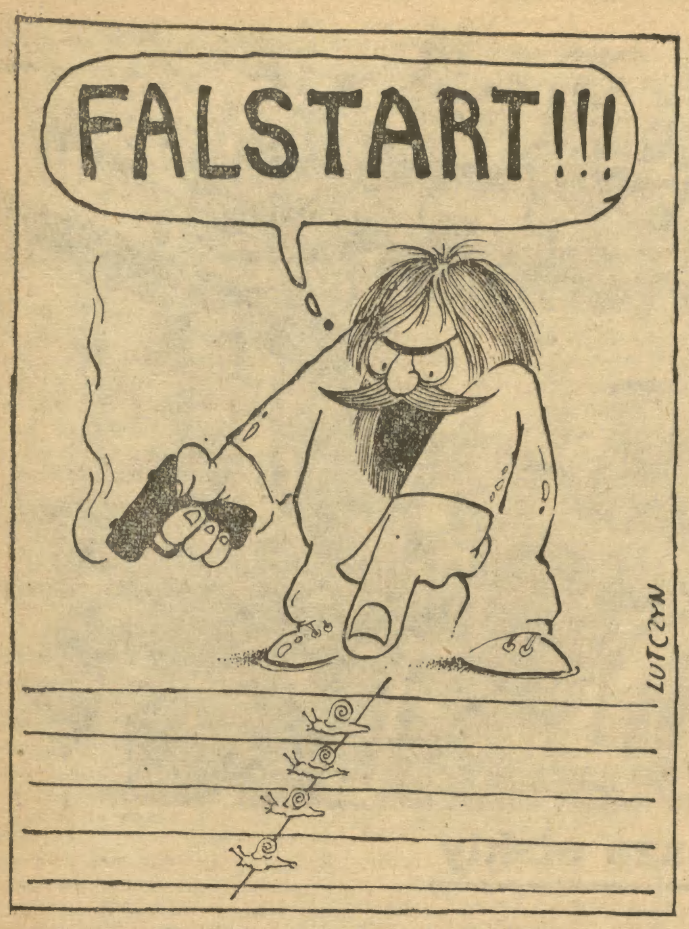


Rys. E. LUTCZYN

# Teatrowi Kolejarza „stuknęła" trzydziestka

**Jubileuszowy program informuje na samym wstępie, że: „Zaczęło się to... w sobotę 18 sierpnia 1945 roku w budynku dawnego teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7, przedstawieniem sztuki ludowej ze śpiewami i tańcami pt. „Ojcowizna" Franciszka Domnika — kiedy to jeszcze tramwaj nr 1 miał ostatni przystanek na Placu Wolnica!..."**

Tak, wtedy właśnie był początek 30-letniej pracy artystów-amatorów spod znaku PKP, 30-letniej pracy dla wiernych sobie widzów. Początek — oficjalny, bo tak naprawdę

### ZACZĘŁO SIĘ TO...

...właściwie trudno ustalić dokładnie, co do dnia — kiedy. Teatr Kolejarza, jako scena amatorska istniał jeszcze przed wojną — w Ogrodzie Sokoła. I tu gdzieś, może nie w tej placówce, ale w tej grupie ludzi — „rodowód" dzisiejszego Teatru Kolejarza. Bo losy zrządziły, a może po prostu ludzie bardzo chcieli, że po wojnie, w świeżo wyzwolonym Krakowie zebrała się grupa osób pamiętających tamten teatr, pracujących na kolei. Byli to: Władysław Rząca, Marian Zajączkowski, Władysław Drozdowski, Marian Kłęczek i Władysław Mucha. To oni właśnie tak jakoś „zgadali" się z p. Eugeniuszem Białkiem-Załuckim i... postanowili stworzyć nową kolejarską scenę.

Białek-Załucki miał już na swym koncie wiele dokonań dla artystycznego ruchu amatorskiego w Krakowie, miał doświadczenie, miał zapał i miał... „chody", bo był pracownikiem ówczesnej WRN, co nie było bez znaczenia.

Miasto — przydzieliło tedy grupie entuzjastów, chcących odbudowywać krakowski folklor miejski w teatralnej formie, salę na 700 miejsc po przedwojennym kinie „Adria" (dzisiaj Teatr Kameralny). Jednakże ówczesne władze związkowe wahały się. Czy tworzący się zespół podoła narzuconej sobie roli, a zatem czy warto zainwestować aż 2 mln zł (bo taki był koszt remontu sali) w to przedsięwzięcie? Wahania — przeważyły. Zaczęto szukać nowej sali i znaleziono ją właśnie przy ul. Bocheńskiej. Tu koszt adaptacji był o połowę mniejszy, przystąpiono więc do remontu. Pierwszy po wojnie dyrektor Okręgowej Kolei Państwowej w Krakowie inż. Adam Kmita i jego zastępca inż. Leon Gechorzam — przyklasnęli przedsięwzięciu i... praca ruszyła! Na Bocheńskiej — remont, w prywatnych mieszkaniach — próby prowadzone przez p. Białka-Załuckiego, wreszcie — pierwsza premiera!

I dalej krok po kroku budowali swój teatr. Budowali...

### ALE I ODBUDOWYWALI

Tak, tak — odbudowywali polskość współuczestnicząc we wszystkich oficjalnych uroczystościach. Nie było prawie w powojennym Krakowie momentu otwarcia mostu, oddania nowej stacji kolejowej (na trasie Kraków—Dębica, Kraków—Chabówka), czy innej placówki, gdzie nie znalazłby się z krzepiącym śmiechem i polską piosenką — Teatr Kolejarza. Oni też, tym radosnym słowem — odbudowywali Polskę. Jeździli, budowano im sceny na powietrzu i... grali. Z powstającej Nowej Huty przyjeżdżał ciągnik i tam także zjawiali się by grać w baraku Teatru „Nurt". Dekoracje tonęły po drodze w błocie, ale robotnicy zaśmiewali się potem na widowni i przyprowadzali do teatru całe swe rodziny.

Pierwsze Dni Krakowa. To nie kto inny, ale p. Białek-Załucki z Teatrem Kolejarza wystawił nad Wisłą widowisko plenerowe — „Królową Przedmieścia"!

### POPULARNY BYŁ

Teatr Kolejarza zawsze. Dbali o to kolejni dyrektorzy. Pierwszy był Władysław Drozdowski. Kiedy przeniósł się do pracy w redakcji „Sygnałów" — kierownictwo Teatru przejął Marian Zajączkowski i prowadził go do swej śmierci w roku 1969. Od tej pory do dzisiaj — dyrektorem jest p. Jan Katarzyński. Wiele razy zmieniały się dyrekcje kolei, kierownictwo Teatru jest stałe. Tylko repertuar się zmieniał, widzowie, przybywali wciąż nowi aktorzy...

I oto sumy: na swe pięciolecie Teatr Kolejarza legitymował się liczbą 29 premier, 700 przedstawień, 377.950 widzów. Na dwudziestolecie kronika odnotowała już: 82 premiery, 3 400 przedstawień i 1 400 000 widzów. Trzydziestolecie — obchodzone oficjalnie i uroczyście właśnie dzisiaj 17 stycznia — to imponujące do odnotowania liczby: 103 premiery, 4 809 przedstawień i prawie 2 000 000 widzów!...

Wiele zmieniło się w 30-leciu w Krakowie. Ileż tu mamy dziś teatrów, zespołów, zjawisk artystycznych. A Teatr Kolejarza wciąż pracuje z pewnym powodzeniem, wierny swej linii repertuarowej, z wierną sobie, tłumną wciąż publicznością. Ewenement na skalę krajową.

Stąd zapewne znakomita lista Komitetu Honorowego Jubileuszu, gratulacje, listy od przyjaciół i tych bezimiennych i tych uznanych, wielkich. Między listami jest i taki: „Szanowny Dyrektorze! Otrzymałem Pana miłe zaproszenie do wzięcia udziału w jubileuszu Teatru Kolejarza. Zna Pan moje uczucia i radości jakie sprawia mi każdorazowa obecność na Waszych spektaklach, będzie to więc dla mnie prawdziwą przyjemnością być użytecznym dla Waszej pięknej sprawy. Przyjmuję zaproszenie do Komitetu Honorowego i oczekując na dalsze świetne przedstawienia, ściskam dłoń — Andrzej Wajda". List przyszedł z Albeny w Bułgarii w październiku 75.

Dzisiaj jubileuszowe przedstawienie. Wcześniej spotkanie z władzami i przyjaciółmi, później — dalsza praca... Gratulujemy serdecznie Teatrowi Kolejarza, i życzymy długiego jeszcze teatralnego afisza...

**BARBARA NATKANIEC**

Fragment z przedstawienia „Uśmiech Krakowa", wystawionego przez Teatr Kolejarza.
Fot. FELIKS NOWICKI

## Co masz na myśli?

# D'Artagnan et consortes

*Niedziela XXV*

*Zawsze fascynowała mnie istota powodzenia literatury. Cóż to znaczy, że jedna książka zyskuje wśród czytelników ogromną popularność, inna tylko poważanie wśród krytyków (jak wiadomo, entuzjazm nie zawsze chodzi tu w parze); cóż to znaczy, że istnieją arcydzieła, których nikt nie czyta (z własnej nieprzymuszonej woli), i istnieją straszliwe kiczydła, nad którymi zaśmiewają się lub zapłakują całe pokolenia? Wbrew stworzonej już na ten temat literaturze fachowej, krytycznoteoretycznej, socjologicznej i Bóg wie jeszcze jakiej, pytanie pozostaje w mocy. Bo przecież w imię tego pytania — także tego pytania — każdy debiutant i każdy doświadczony wyjadacz pióra zasiada do kolejnej książki; z tym pytaniem boryka się na co dzień krytyk; o pytanie to potyka się (jeśli stać go na indywidualne dociekanie) nauczyciel polskiego; wreszcie uczeń, któremu kazano przeczytać pewną ilość lektur obowiązkowych, a następnie wkuć do głowy szereg o nich opinii, możliwie niezmiennych i pozbawionych wątpliwości. Potem, gdy sąd o czasach, w których powstały pewne książki, ulegnie modyfikacji, bo historia, choć to brzmi paradoksalnie, też się zmienia, i w podręcznikach szkolnych pojawią się nowe, inne już opinie, powstają trudności w dogadaniu się pokoleń: ojciec twierdzi, że np. Kaden-Bandrowski jest wielkim polskim pisarzem, a syn pyta ojca, kto to taki.*

*I bodaj sprawa nie polega tylko na tym, że powodzenie ma literatura lekka, łatwa i przyjemna, niezależnie od jej wewnętrznych wartości, a wszystko, co trudne, wywołuje entuzjazm tylko krytyki i badaczy naukowych. Jest to kryterium najpowszechniejsze, i jako takie nie pozbawione racji (racja tkwi w każdym banale); ale co robić z autentyczną popularnością twórczości Dostojewskiego, Cortazara czy Faulknera, pisarzy bynajmniej nie rozrywkowych?*

*Myślę, że jednak mimo wszystko kryterium decydującym jest tu atrakcyjność, czyli zjawisko z dziedziny emocji. Sztuka nieatrakcyjna, obojętne, czy to literatura, malarstwo, architektura czy muzyka, skazana jest — niezależnie od swoich wartości — na wegetację w archiwach i bibliotekach, najwyżej w zbiorach entuzjastów tematu czy autora. Witold Gombrowicz, jeden z największych polskich i światowych pisarzy XX wieku, twierdził wielokrotnie, że książki nudne są pozbawione najważniejszego dla siebie atutu — właśnie szansy na popularność. Znaczną większość współczesnej sobie literatury światowej uznał za nudziarstwo — w tym najwyżej oceniane, okrzykiwane rewelacjami eksperymenty awangardy; widział tam tylko fascynację formą, ale brak fascynacji życiem, człowiekiem, bogactwem otaczającego świata. Karierę sztuki masowej, kultury masowej, mamy między innymi do zawdzięczenia brakowi atrakcyjności, literatury autentycznie wartościowej, nowatorskiej, odkrywczej. Tam skąd ustępuje literatura trudna, pretendująca do ukazywania całej złożoności świata i człowieka, wdziera się natychmiast ocean atrakcyjnej szmiry, fascynującej sentymentalności, podchwytliwego banału. Oto prawdziwe niebezpieczeństwo: dobrowolna rezygnacja.*

*Wszystkie te powyższe refleksje, w znakomitej większości oczywiste i nienowe, nasunęły mi się w związku z lekturą V wydania „Trzech muszkieterów" Aleksandra Dumasa, lekturą nie pomnę już którą z kolei. Nie jest to może dzieło najwyższych lotów, ale i bynajmniej nie kicz; spróbujcie dostać je w księgarniach!*

*TADEUSZ NYCZEK*

**Aleksander Dumas. Trzej muszkieterowie. Tłum. Joanna Guze. Iskry, W-wa 1975.**

Piękne wyroby ceramiczne, wykonane przez mistrzów z Ałma Aty.

## O tajnym nauczaniu w Krakowie

**PISALI TĘ KSIĄŻKĘ** słuchacze tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, których młodość przypadła na lata hitlerowskiej okupacji. Pisali ją również profesorowie, docenci i asystenci ówczesnej Almae Matris, którzy mimo szalejącego terroru nie zaniechali swej dydaktycznej działalności.

Ponad tysiąc polskich studentów, podzielonych na kilkuosobowe grupy, spotykało się ze swymi wykładowcami w dnie powszednie, niedziele i podczas wakacji w różnych krakowskich mieszkaniach. Wykładowców było 136-ciu. Najpierw „ruszyły" komplety polonistyczne, wkrótce po nich m. in. historia, prawo, geografia, biologia, rolnictwo, farmacja, medycyna, matematyka.

**FILOLOGOM**, oprócz notatek z wykładów wystarczyły książki i podręczniki, dostarczane potajemnie przez polskich pracowników Biblioteki Jagiellońskiej. Ale inne dyscypliny wiedzy? Dla ćwiczeń chemicznych na Studium Farmaceutycznym wykorzystywano cichaczem laboratoria Fabryki „Solvay". Zajęcia praktyczne z botaniki odbywały się w Ogrodzie Botanicznym. Preparaty konserwowane w roztworze formaliny, niezbędne przy nauce anatomii na Wydziale Lekarskim, noszono na zajęcia w puszce z marmolady. Pod pretekstem — zatwierdzonych przez Niemców — kursów dla kwalifikatorów nasiennych, organizowano jawne wykłady z różnych przedmiotów dla konspiracyjnych słuchaczy Wydziału Rolniczego.

**KSIĄŻKA**, o której na wstępie mowa, nosi znamienny tytuł: „Ne cedat Akademia" („Niechaj Akademia nie ustępuje") i ukaże się w tych dniach na półkach księgarskich nakładem Wydawnictwa Literackiego. W skład nowej, 650-stronicowej pozycji z serii „cracovianów" weszły wspomnienia uczestników tajnego nauczania (obejmującego nauki społeczne), które wydano w formie książkowej przed 12 laty. Teraz wzbogacono je o relacje wykładowców i studentów zgrupowanych wokół nauk przyrodniczych, medycznych i ścisłych.

Całość zebrali i opracowali Maria i Alfred Zarębowie, również słuchacze tajnej Krakowskiej Wszechnicy, w której w latach okupacji nauka była całkowicie bezpłatna. (l)

## „Zaczarowany flet" na ekranach świata

Już dwanaście państw zakupiło najnowszy film, a dokładniej sfilmowaną przez Ingmara Bergmana operę Mozarta „Zaczarowany flet". Film ten zrealizowany dla drugiego programu telewizji szwedzkiej stał się większym sukcesem niż przewidywano. Najtrudniejszym etapem w pracy nad filmem okazała się strona techniczna, a mianowicie przekopiowanie wersji telewizyjnej na 35 mm taśmę filmową.

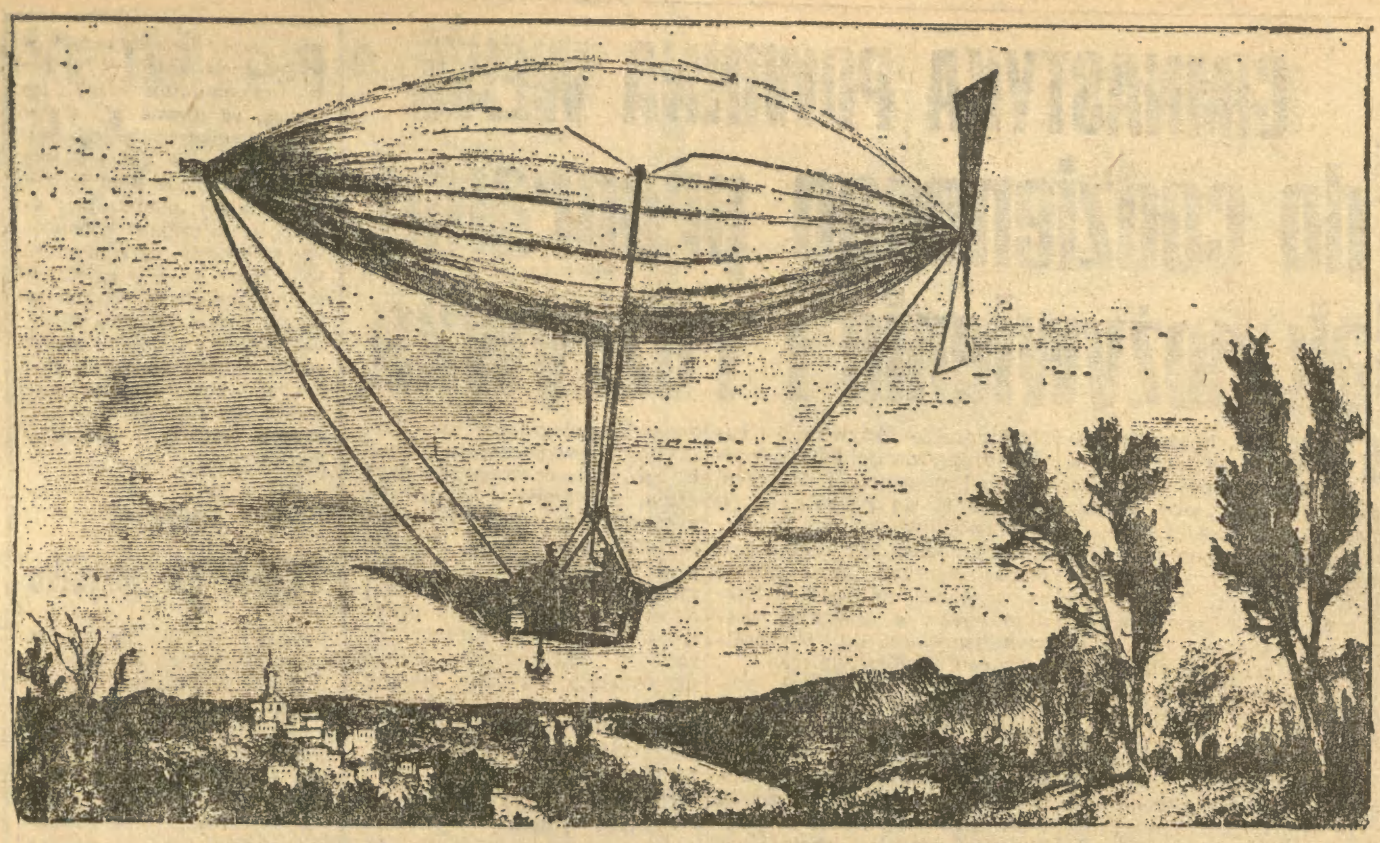

# Renesans sterowców

**Od pewnego czasu naukowcy i technicy powracają do koncepcji zarzuconych lat temu kilkadziesiąt czy nawet kilkaset. Idee i pomysły, niegdyś niepraktyczne, niemożliwe lub trudne do urzeczywistnienia, przy dzisiejszych możliwościach techniki okazują się mieć nowe zalety. Wiele wskazuje na to, że tak będzie ze sterowcami.**

Statki powietrzne lżejsze od powietrza modne były w latach dwudziestych i trzydziestych tego wieku. Wydawało się nawet w pewnym momencie, że będą one skutecznie konkurowały z samolotami w przewozach pasażerskich i towarowych. Największe sukcesy — a potem największą klęskę — odnieśli w ich budowie Niemcy.

### KATASTROFA „HINDENBURGA"

Punktem zwrotnym, który spowodował porzucenie koncepcji budowy sterowców był wypadek niemieckiego Zeppelina „Hindenburg". Eksplodował on i spłonął w 1937 r. w Lakehurst w USA. Wypadek, który sfilmowało kilkunastu operatorów, zgromadzonych z okazji transoceanicznego przelotu sterowca, wywarł wstrząsające wrażenie. Prace nad sterowcami zostały porzucone lub mocno ograniczone, jakkolwiek pewne niewielkie zastosowania miały jeszcze później wehikły tego typu w wojsku.

Dzisiaj jednak, jak już powiedzieliśmy, odżyło zainteresowanie sterowcami. Jest to zrozumiałe. Współczesne możliwości materiałowe są nieporównywalne z sytuacją sprzed lat 40. Doskonałość techniki materiałowej i chemicznej stwarza gwarancję niepowtórzenia się tragedii „Hindenburga". Sterowce są zaś nadal, tak, jak były przed kilkoma dziesiątkami lat, bardzo wydajnym i tanim środkiem transportu.

### OD CYGARA PO BALON ZE ŚMIGŁEM

Prace projektowe i konstrukcyjne nad sterowcami intensywnie prowadzą Amerykanie. Powstało tam kilka prototypów wehikułów, o kształtach począwszy od tradycyjnego, cylindrycznego, po odpowiedniejsze w epoce kosmicznej formy latającego skrzydła czy balonu zaopatrzonego w wystające płaty przypominające śmigło helikoptera. Ten ostatni typ sterowca istnieje już w formie prototypu i ma służyć jako dźwig powietrzny dla górnictwa, poszukiwań ropy naftowej, budowy rurociągów, linii wysokiego napięcia itp. Konstruktorem tego skrzyżowania balonu z helikopterem jest firma All American Engineering Company z Wilmington.

### MOŻNI PROTEKTORZY

Prace nad nowymi sterowcami mają bardzo możnych protektorów. Organizacja Państw Ameryki jest zainteresowana budową sterowców, które służyłyby eksploracji i późniejszemu wyzyskaniu bogactw naturalnych rozległych i dzikich obszarów Ameryki Południowej. Koncern Shella z Wielkiej Brytanii chciałby transportować sterowcami gaz ziemny. Firma Combustion Engineering, produkująca w USA reaktory jądrowe, chciałaby użyć sterowców do transportowania w odległe zakątki ciężkich elementów reaktorowych. Ich przewóz innymi środkami transportu, wymagającymi przebudowy mostów, omijania tuneli itp. jest dzisiaj bardzo kosztowny.

Niekonwencjonalne zastosowania sterowców przewiduje marynarka wojenna USA. Planiści amerykańscy przewidują, że statki lżejsze od powietrza mogłyby być stosowane jako latające wyrzutnie rakietowe i latające lotniskowce, przewożące na duże dystanse samoloty, powietrzne punkty dowodzenia i stacje radarowe, stacje wywiadowcze i wehikły do zwalczania okrętów podwodnych.

### KOSMOS I SAŁATA

Amerykańska firma Goodyear sterowcami i balonami zajmuje się od prawie 50 już lat, otrzymała ponad 100 zapytań i ofert od agencji rządowych oraz przemysłu amerykańskiego w sprawie możliwości zbudowania i stosowania sterowców. Przyszli kontrahenci pochodzą z różnych sfer życia politycznego, wojskowego i gospodarczego kraju. Ich listę otwiera Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), która do prac studyjnych w tej dziedzinie skłoniła ponad 30 przedsiębiorstw i instytucji badawczych, a zamyka plantator sałaty, który chciałby ją wozić sterowcami dla uniknięcia strat spowodowanych przez powolny i niepewny transport naziemny.

Jakie są największe zalety sterowców? Mają one kilka własności, którymi bezkonkurencyjnie wygrywają z samolotami. Sterowiec nie zużywa wcale lub zużywa bardzo mało paliwa w celu wzniesienia się w powietrze. Pojazdy tego typu nie potrzebują kilkukilometrowych betonowych pasów startowych, mogą pozostawać w powietrzu przez kilka dni czy nawet tygodni, nie muszą lądować w celu wyładowania lub zabrania ładunku. Generalnie rzecz biorąc, są one znacznie tańsze w budowie i eksploatacji od samolotu.

### MODA „RETRO"

Wielki sterowiec może przewieźć za jednym zamachem z odległego pola wydobywczego w najbliższe sąsiedztwo odbiorców ok. 3 mln m sześc. gazu ziemnego. Może podnieść i transportować wielkie ładunki ważące ok. tysiąca ton. Może także przewozić kompletnie zmontowane urządzenia przemysłowe o wielkich rozmiarach w miejsca, do których z trudem docierają samochody terenowe. Przy wszystkich tych operacjach statki lżejsze od powietrza działają niemal bezszelestnie i minimalnie zanieczyszczają otoczenie.

Jakkolwiek realne technicznie będą nadzieje na masowe zastosowanie sterowców w przyszłości, zainteresowanie tymi statkami jest dzisiaj ogromne. Przy braku specjalistów poszukiwani są wszyscy, którzy kiedykolwiek z tą problematyką mieli coś do czynienia. W Stanach Zjednoczonych do prac projektowych nad sterowcem pokrytym cienką warstwą metalu włączono 73-letniego inżyniera, który pierwsze swoje kontakty z tą problematyką miał w latach trzydziestych. Moda „retro" nie ominęła więc i aeronautyki, w której do niedawna wydawało się, że królują bezdyskusyjnie samoloty. (taj)

## Indeks studencki ma 125 lat

Z początkiem roku akademickiego 1850/51 Ministerstwo Oświecenia w Wiedniu, w miejsce dotychczasowych katalogów i świadectw dla uczniów uniwersyteckich, wprowadziło obowiązujące do dziś indeksy. W 1850 r., jeden z dziekanów krakowskiego Uniwersytetu tak opisał wprowadzone indeksy: **„podobne do książek dla wędrujących czeladników wydawane, w których zapisują się: imię, nazwisko, miejsce urodzenia, przedmioty, na które uczęszcza, opłata lub uwolnienie od czesnego i na koniec poświadczenie profesorów z uczęszczania lub nie na jego prelekcje. Tym sposobem profesorowie, a osobliwie dziekani uwolnieni są od utrzymywania katalogów i pisania licznych bardzo świadectw".** (K. J.)

Starożytne tradycje daktyloskopii

## Odciski palców nasz „bilet wizytowy"

Papilarne linie na końcach palców — odmienne u każdego człowieka nie zmieniają się w ciągu całego życia. Nie ma w świecie choćby dwóch ludzi, którzy mieliby takie same odciski palców. Te nasze swoiste „bilety wizytowe" zostały wykorzystane w daktyloskopii sądowej. Stało się to po raz pierwszy w 1892 roku — ale nie była to nowość: o tym, że odciski palców są niepowtarzalne wiedziano już w czasach starożytnych.

I tak np. na glinianych tablicach, których resztki znaleźli archeolodzy w ruinach asyryjskich i babilońskich, widnieją obok napisów odciski palców. W dawnych Chinach również zane były porcelanowe pieczątki z odciskami palców — musiały zastępować pieczęcie, używano też ich zamiast podpisów. Według linii papilarnych rozpoznawano wówczas przestępców. Istniał też ciekawy zwyczaj: kobieta podrzucająca dziecko przechowywała jego odciski palców — tą drogą mogła je w przyszłości odnaleźć i rozpoznać.

W Europie dopiero w wiekach średnich zaczęto posługiwać się odciskami palców. Nauka zainteresowała się tym zjawiskiem pod koniec XVII wieku — anatomowie włoscy podjęli wówczas badania nad daktyloskopią; po nich zajęli się nią fizjolodzy czescy. Ale dopiero w połowie XIX wieku przejęto — prawdopodobnie z Indii — umiejętność korzystania z odcisków palców dla celów sądowych. Do praktyki karnej (w W. Brytanii) weszła daktyloskopia pod koniec ub. roku mozolnie torując sobie drogę do postępowania śledczego na całym świecie.

Już w naszym stuleciu, w latach dwudziestych, osobliwość linii na palcach została dokładnie zbadana przez norweską uczoną, profesora genetyki uniwerstytetu w Oslo Krystynę Bonnevi, która badała różne formy linii papilarnych, począwszy od życia płodowego, ustalając prawa rządzące tym zjawiskiem. Dziś daktyloskopia — licząca sobie kilka tysięcy lat — jest jednym z najważniejszych czynników ekspertyzy sądowej.

Denar Mieszka I

# Historia polskiej złotówki

*JOACHIM LELEWEL, znakomity historyk polski, bardzo trafnie podzielił bicie monety polskiej na trzy okresy: denarowy (od roku 1000 do 1333), groszowy (1333—1620) i złotówkowy od roku 1620. Okres złotówkowy rozkwita za czasów Jana Kazimierza i kończy się z upadkiem Polski, z chwilą oficjalnego zamknięcia mennicy warszawskiej.*

*W pierwszych latach panowania Jana Kazimierza bito monetę zupełnie dobrą. Mennice otwarte w Krakowie, Wilnie, Poznaniu i Bydgoszczy funkcjonowały prawidłowo, a bilanse swe zamykały z nadwyżką.*

*Pomyślny stan finansów krajowych w bardzo krótkim czasie począł chylić się ku upadkowi. W miarę nieszczęść politycznych, upadała też wewnętrzna wartość monety, doprowadzając cały naród do powszechnej ruiny. Wśród tak nieprzyjaznych okoliczności, Sejm w roku 1654 wystąpił z projektem spekulacji mennicznej polegającej na zniżeniu wartości monety.*

*JAK MÓWI KRONIKARZ, wiek srebrny zamienił się na wiek miedziany, bo nie tylko najazdy nieprzyjacielskie niszczyły Polskę, ale właśni synowie i obcy awanturnicy coraz bardziej pchali ją w przepaść ubóstwa. Do tych ostatnich należeli dwaj dzierżawcy mennic: Włoch Tytus Livius Boratini i Niemiec Andrzej Tümpfe.*

*Tenże Tümpfe wystąpił z projektem wybijania grubszej monety srebrnej w postaci złotówek w ilości 30 sztuk z grzywny ósmej próby srebra, pół na pół z miedzią zmieszanej. Projekt przyjęto i Tümpfe, poczynając od roku 1663 naprzód w mennicy lwowskiej, a następnie krakowskiej i bydgoskiej, począł wybijać złotówki opatrzone liczbą rzymską XXX, która miała oznaczać niby wartość trzydziestu dobrych groszy, a w rzeczywistości monety te miały wartość trzynastu groszy. Złotówki te przez kilka następnych pokoleń od nazwiska ich wynalazcy zwano tynfami.*

*Za popełnione oszustwa Tümpfe zapłaciłby głową, ale czując na co się zanosi, zbiegł do Hamburga zanim doścignął go królewski rozkaz pozbawienia go wolności.*

*W SYSTEMIE KLASYFIKACYJNYM monet za czasów Stanisława Augusta ważną rolę odgrywają półzłotówki, złotówki i dwuzłotówki. Stempel na sztukach złotówkowych Stanisława Augusta odznacza się artystycznym wykonaniem i pięknością rysunku. Po stronie głównej widnieje popiersie króla w stylu klasycznym i stosowny napis, po stronie zaś odwrotnej tarcza herbowa z wyrażeniem stopy mennicznej i wartości monety. Półzłotki bito w mennicy warszawskiej od roku 1708 do 1786, natomiast złotówki od 1766 do 1795 roku.*

*Po rozbiorze Polski dawna złotówka pojawia się znów za czasów Księstwa Warszawskiego. Mennica ówczesna wybijała złotówki od roku 1811 do 1814, a dwuzłotówki od roku 1810 do 1814.*

*Za czasów wolnego miasta Krakowa w roku 1835 oprócz trojaków miedzianych, piątek i dziesiątek bilonowych, wybijano srebrne złotówki opatrzone herbem miasta. Mennica wybiła także krakowską dwuzłotówkę, która nigdy w obiegu nie była i numizmatycy uważają ją za wielką rzadkość.*

*PO USTANOWIENIU KRÓLESTWA POLSKIEGO zachowano dawny system rachowania na grosze i złote. Od roku 1816 zaczęto wybijać dwu i pięciozłotówki, a od roku 1818 złotówki. W roku 1820 pojawiły się dziesięciozłotówki z napisem: „Ze srebra krajowego". Od roku 1817 wybijano także dwudziestopięcio- i pięćdziesięciozłotówki w złocie.*

*Do rzadkości numizmatycznych zalicza się dziesięciozłotówki z napisem rosyjsko-polskim z roku 1835 i 1836 posiadającej z jednej strony popiersie cesarza Mikołaja I, a po drugiej popiersie członków rodziny cesarskiej (osiem wizerunków).*

*Historię złotówki w XX wieku dobrze znamy, gdyż sami ją tworzymy, więc nie trzeba jej przytaczać.*

*Opr. EMIL BIELA.*

Szóstak litewski Zygmunta Augusta

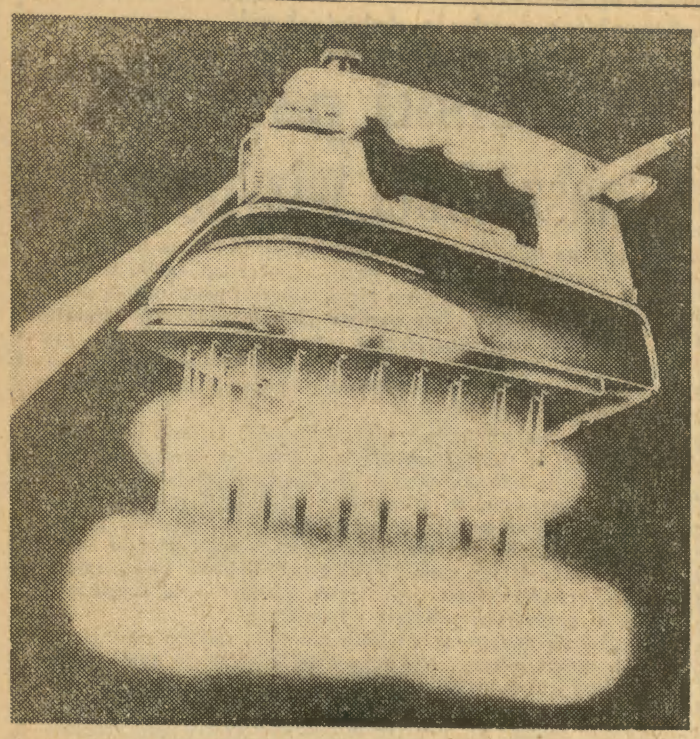

PODUSZKOWIEC DO... PRASOWANIA

# GIMNASTYKA POWINNA WEJŚĆ do codziennego programu jak pożywienie i rozrywka

Krystyna W., kiedyś urzędniczka, od 10 lat jest w domu spokojnej starości. Unika wysiłku, „żeby się nie przemęczać". Leży i siedzi. I skarży się na zmęczenie, bezsenność, brąk apetytu. Zawsze napięta. Twierdzi, że siły ją opuszczają. Ma nadwagę. Na propozycję spaceru odpowiada, że wystarcza jej chodzenie do świetlicy i stołówki. Ekipie rehabilitacyjnej udało się w końcu przełamać jej niechęć do ruchu. Po pół roku nastąpiła tak widoczna poprawa stanu fizycznego i psychicznego, że pensjonariuszka sama stwierdza, że gimnastyka ją odmłodziła i daje jej dużą przyjemność. Ustąpiła bezsenność, wrócił apetyt i ochota do czynnego udziału w życiu zakładu.

Wojciech Z., z zawodu cieśla, oburzył się na propozycję udziału w ćwiczeniach gimnastycznych. „Przyszedłem tu — powiada — żeby odpocząć, a nie wygłupiać się".

**MICHAŁ RÓŻYŃSKI w pracy „Ruch a stan psychofizyczny osób w wieku starszym przebywających w zakładach opieki społecznej"** — na podstawie długoletnich obserwacji jednego z takich domów — daje mnóstwo tego rodzaju przykładów. Niechęć do ruchu, przeświadczenie, że oszczędzanie wysiłku gwarantuje zdrowie jest powszechne i mocno zakorzenione. W domach spokojnej starości jest zjawiskiem nagminnym. Ich mieszkańcy pędzą życie na ławeczkach, półleżąc, w bezruchu, w bezczynności. Biernie przyjmują codzienne usługi osobiste, choć nie muszą z nich korzystać. Zaniechanie wszelkiego treningu, nawet czynności codziennego życia, samoobsługi, dbanie o własny wygląd działa demobilizująco. Wszystko wydaje się zbędne i męczące. Człowiek staje się drażliwy, napięty, zgorzkniały, wybuchowy, co fatalnie wpływa na współżycie z otoczeniem. Wynikające z braku życiowej satysfakcji znużenie prowadzi do wzrostu nerwowo-mięśniowego napięcia i zmniejszania aktywności ruchowej. Niedobór ruchu męczy bardziej niż jego nadmiar. U osób prowadzących bierny tryb życia o wiele częściej ujawniają się psychonerwice. Ograniczenie aktywności ruchowej wywołuje bóle nerwicowe kręgosłupa i kończyn, co skłania do łykania leków przeciwbólowych, nie obojętnych przecież dla organizmu. Nuda, bezruch, bezczynność są wrogami zdrowia w każdym wieku, a w wieku starszym prowadzą do psychofizycznego niedołęstwa.

W domach spokojnej starości zjawiska te występują w nagromadzeniu. „Im ktoś dłużej przebywa w zakładzie, tym mniejszą przejawia aktywność, niezależnie od wieku i stanu zdrowia". Jest to gorzkie stwierdzenie obciążające ludzi, którzy organizują ową „spokojną starość". Jest to rezultat zerwania więzi z otoczeniem spoza zakładu. I świadectwo niedobrego klimatu, nieumiejętnej organizacji pobytu, nie dość wytrwałej pracy ekip rehabilitacyjnych.

**DOŚWIADCZENIE UCZY**, że odpowiednio dobrane, stopniowo i systematycznie prowadzone ćwiczenia ruchowe bardzo korzystnie wpływają na sprawność fizyczną i psychiczną, na ogólny stan zdrowia. Nawet u niedołężnych starców przynoszą znaczną poprawę, biologiczne odmłodzenie. Można przytoczyć setki przykładów, że gimnastyka przywraca zdolność chodzenia ludziom latami przykutym do łóżka.

Wiele jest na ten temat doniesień z całego świata. Wyniki badań przeprowadzonych np. przez szwedzkich fizjologów przemawiają za możliwością znacznego podniesienia wydolności fizycznej ludzi w średnim wieku poprzez trening. Badano liczną grupę osób (34—62 lata), prowadzących siedzący tryb życia. Po kilku miesiącach treningu stwierdzono u wszystkich mieśnia sercowego, obniżenie zmniejszenie niedotlenienia poziomu cholesterolu we krwi, wysiłkowego rozkurczowego ciśnienia krwi, znaczny wzrost zdolności pochłaniania tlenu.

**WIELE PRZEMAWIA ZA** tym, że obniżanie się sprawności życiowej i wydolności fizycznej jest nie tyle wynikiem procesu starzenia się ustroju ile biologicznie nieuzasadnionego obniżania aktywności ruchowej z upływem lat. Z leniwego dążenia do komfortu, z fałszywej troski o zdrowie, polegającej na bezczynnym „wypoczynku". Osoby prowadzące wygodny tryb życia, unikające wysiłku fizycznego są mniej odporne, częściej zapadają na choroby układu krążenia i choroby zwyrodnieniowe. Są bardziej skłonne do otyłości, co przyspiesza starzenie. Nawet po ciężkich schorzeniach ludzie uprawiający fizyczny trening szybciej wracają do zdrowia. Osoby umiejące aktywnie wypoczywać zachowują młodość do późnej starości.

Cytowane przykłady domów spokojnej starości są tylko gorzkim przypomnieniem, że to jest przecież ciąg dalszy złej tradycji biernego wypoczynku utrwalanej od młodości. Zauważmy na urlopach: wypoczynek polega głównie na „leżeniu bykiem", lub przesiadywaniu w kawiarniach. A bezczynność męczy najbardziej i nie daje oczekiwanego odprężenia psychicznego. Gimnastyka powinna wejść do naszego codziennego programu jak pożywienie i rozrywka. (n)

## Jałowiec dobry na wszystko

Pospolity krzak rosnący w naszych lasach — luniperus communis — czyli jałowiec, od dawna był stosowany w medycynie ludowej. Owoce jałowca miały szerokie zastosowanie jako środek uspokajający, pobudzający apetyt, uśmierzający bóle głowy, stosowany był u ludzi do wcierania wraz z zajęczym sadłem przeciwko reumatyzmowi. Owoce jałowca wchodzą również i dziś w skład wielu leków i mieszanek ziołowych stosowanych w wypadku kamieni nerkowych, chorób wątroby i woreczka żółciowego.

Jagody jałowca są zresztą wykorzystywane nie tylko w lecznictwie. Przemysł mięsny stosuje je do konserwowania mięsa, znana i popularna w Polsce jest kiełbasa jałowcowa, olejek jałowcowy służy do wyrobu wódek.

Wszechstronne zastosowanie owoców tego pospolitego krzewu stało się przedmiotem badań naukowych, prowadzonych przez Stanisława Kozmickiego, który prowadził doświadczenia nad produkcją napojów gazowanych. Smak wyprodukowanej lemoniady jest bardzo dobry; płyn jest przyjemny w piciu, wybitnie orzeźwiający. Obok walorów leczniczych lemoniada ma doskonałą trwałość.

## Wychowanie dziecka (III)

# Warunki rozwoju fizycznego

Poprzez dobre warunki rozwoju fizycznego dziecka rozumiemy przede wszystkim: higienę, odpowiednie odżywianie, przestrzeganie określonego rozkładu dnia.

Kwitujemy jednym zdaniem sprawy tak oczywiste, jak: konieczność codziennego (rannego i wieczornego) mycia się dziecka, częstych kąpieli, mycia rąk przed każdym posiłkiem. Nie trzeba również rozwodzić się na temat czystości otoczenia. Powiedzmy krótko: pomieszczenia, w których przebywają dzieci, winny być codziennie starannie sprzątane, wietrzone.

Podstawą prawidłowego rozwoju dziecka jest racjonalne odżywianie, polegające na dostarczaniu organizmowi wszystkich składników pokarmowych w odpowiedniej ilości. Układając jadłospis domowy należy pamiętać, że potrzeby młodego organizmu są inne niż dorosłego. Dziecko rozwija się i rośnie, musi więc otrzymywać więcej białka, soli mineralnych, witamin. Zasadniczą rolę w utrzymaniu dobrego apetytu u dziecka odgrywa dzienny rozkład posiłków, który musi być konsekwentnie przestrzegany. Dorywcze „dokarmianie" między zasadniczymi posiłkami jest nie wskazane.

Należy też zwrócić uwagę na estetykę jedzenia, odpowiedni smak, wygląd i zapach potraw. Dziecko musi mieć stałe miejsce przy stole, potrawy winny być starannie na talerzu ułożone a w czasie jedzenia musi panować atmosfera spokoju. Kary i upomnienia jedynie hamują apetyt dziecka.

Ogromnie ważna jest także odpowiednia ilość godzin snu i przestrzeganie ustalonej pory zasypiania. Sypianie z kimś z domowników, nawet z rodzeństwem, jest nie tylko niehigieniczne, ale automatycznie spłyca sen; dziecko odpoczywa niedostatecznie, w ciągu dnia jest potem zmęczone i pobudliwe.

## Obfite śniadania i lekkie kolacje

Wiele osób popełnia kardynalny błąd jeśli chodzi o racjonalne odżywianie się. Wybierając się rano do biura czy fabryki, niektórzy z nas połykają wprost, zaimprowizowane na poczekaniu byle jakie śniadanie, nie dopijając nawet do końca szklanki mleka, kawy, herbaty.

Nie można tak postępować. Trudno, trzeba wstawać o tych kilkanaście minut wcześniej, by znalazł się czas na spokojne zjedzenie obfitego śniadania, które winno pokrywać znaczną część naszego dziennego zapotrzebowania kaloryczne oraz zapotrzebowania na wszystkie składniki pokarmowe.

Pierwszy, w ciągu dnia, posiłek ma dla organizmu duże znaczenie. Ale nie tylko dla organizmu. Przeprowadzone badania dowiodły, że po solidnym, zjedzonym „bez nerwów" pierwszym śniadaniu, również praca jest bardziej wydajna i mniej męcząca.

Uwagi powyższe odnoszą się oczywiście także do młodszych wiekiem członków każdej rodziny, zwłaszcza do dzieci w wieku szkolnym. Przed pójściem na lekcje muszą mieć one za sobą solidny posiłek i gdy chodzi o „żywieniowe" sprawy, nie możemy być w stosunku do dzieci zbyt tolerancyjni.

Kolacje natomiast, w przeciwieństwie do śniadań, mają być lekkie, niezbyt obfite i konsumowane mniej więcej na trzy godziny przed położeniem się do spania.

A jak to wygląda w praktyce...?

## Kalejdoskop szachowy

Redaguje mistrz międzynarodowy Jerzy Kostro

Miniony rok był bogaty w imprezy szchowe najwyższej rangi. Między innymi rozgrywane były turnieje strefowe stanowiące pierwsze eliminacje do indywidualnych mistrzostw świata. Polskę reprezentowali w nich mistrzowie międzynarodowi — Jacek Bednarski i Włodzimierz Schmidt. Obaj nasi mistrzowie wypadli skromnie. Schmidt był wyraźnie bez formy, grał bezbarwnie i mało aktywnie. Natomiast Bednarski obok znakomitych partii, w których pokonał zwycięzców turnieju arcymistrzów Radulowa, Matulowicza oraz mistrza międzynarodowego Ermenkowa, miał szereg dotkliwych potknięć ze słabszymi od siebie zawodnika. W sumie jednak, mimo nie najlepszego rezultatu sportowego, jakość jego twórczości czysto szachowej była wysoka. Proszę popatrzeć jak efektownie rozgromił jugosłowiańskiego arcymistrza Matulowicza.

MATULOWICZ

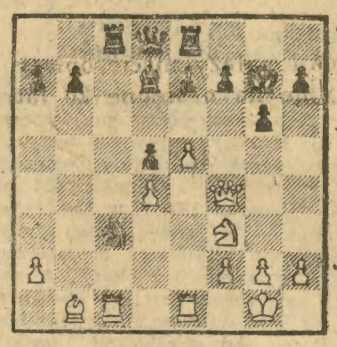

BEDNARSKI

Grający białymi Bednarski, który poprzednio ofiarował piona, teraz przechodzi do realizacji plusów swojej pozycji nie licząc się z dalszymi stratami materialnymi — **20.e6!** Posunięciem tym białe rozpoczynają efektowny atak na króla **20...Ge6 21.We6! fe6 22.Wc3!! Wc3 23.Sg5**

Straty materialne są dla czarnych nieuniknione.

**23...Wf8 24.Se6 Kg8 25.Hh6! Wc1 26.Hc1 Hc8 27.He3 Wf6 28.Sc5 b6 29.Sd3.** W rezultacie forsownych manewrów białe uzyskały przewagę materialną wystarczającą do zwycięstwa chociaż realizacja jej jest jeszcze technicznie trudna **29...Hf5 30.He7 Hg4 31.Hd8 Kg7 32.Hc7 Kg8 33.Hc3 Hd1 34.He1 He1 35.Se1 Wc6 36.Sc2 a5 37.Kf1 b5 38.Ke2 b4 39.Kd2 Kf7 40.Se3 Ke6 41.Ge2 We3 42.Gb3 Kd6 43.h4 h6 44.g3h5 45.Gd5a4 46.Ge4 Ke6 47.Gg6 Wa3 48.Gf5 Kf6 49.Gb1b3 50.Sd5 Ke6 51.Sc3 ba2 52.Ga2** i czarne poddały

ZADANIE 38

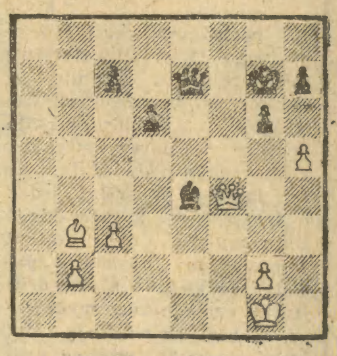

Białe: Kg1, Hf4, Gb3 p.b2, c8, g2, h5

Czarne: Kg7, He7, Ge4 p.c7, d6, g6, h7

Białe zaczynają i wygrywają. Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji — Wiślna 2.

Rozwiązanie zadania 37: **30.Ge4 Gg2 31.Gg2 Wd6 32.Wb8 Kh7 33.Ge4 Wg6 34.Wh8 Kh8 35.Gg6 Kg8 36.We1.**

Nagrodę książkową za rozwiązanie zadania 35 otrzymuje p. **Stefan Wójcik** ul. Cieszyńska 29 Bielsko-Biała.

## Wydeptane ścieżki

# My a dratwa i klej

*Kiedy w telewizyjnej „Bajce dla dorosłych" Pan Szewc, rzuciwszy okiem na klientko-petentkę uznał ją za wartą grzechu, a w związku z tym wyraził zgodę na przytwierdzenie obcasa w rekordowo krótkim czasie jednego dnia miast tygodnia, dodał jeszcze dla pomnożenia swych szans: „Dratwę dam eksportową, klej zagraniczny". Sądzę, że wszyscy telewidzowie — poza zdecydowanymi ponurakami — uśmiechnęli się, gdyż magia jakości tego co na eksport i co z importu, wciąż jeszcze ma nad nami swą czarodziejską moc.*

*— To odrzut z eksportu — szepce tajemniczo ekspedientka do ucha zaprzyjaźnionej klientki, a ta zamiast rumienić się ze wstydu, że wpychają jej coś co kryje w sobie jakieś znamiona brakoróbstwa — pełna szczęścia i wdzięczności — wyciąga obie ręce. To import — co pani wybrzydza — słyszę rozmowę w innym sklepie. Że rękaw piżamy wszyty w plecy — no cóż, każdemu może się zdarzyć. Nie bierze pani, znajdzie się dość chętnych.*

*Jednak powoli z biegiem lat to oczarowanie tym co z zagranicy, zrodzone w czasach, gdy rzeczywiście nasze produkty ustępowały pod wieloma względami (przede wszystkim urody) importowanym oficjalnie przez nasz handel i mniej oficjalnie przez naszych turystów, poczyna ustępować. Oczywiście nie dzieje się to przy pomocy czarodziejskich zaklęć i namów, lecz dlatego, że nasze własne towary, wyprodukowane przez nas samych stały się interesujące, atrakcyjne i jakościowo przewyższające w wielu wypadkach to czym raczył nas np. tzw. „marynarski" import.*

*Sama toczyłam zajadły bój o bistorową bluzeczkę z „Siby", z zachwytem zatrzymuję się przed wystawą sklepu „Polskiego Lnu" podziwiając piękne obrusy, serwetki czy zasłony, nasze letnie materiały potrafią przyprawić o bicie serca nie tylko elegantki krajowe, lecz również turystki zagraniczne, w zakresie kosmetyków zrobiliśmy taki krok naprzód, iż jedynie zdecydowane snobki chwalą się używaniem francuskich lub angielskich. Zresztą podejrzewam, że niejednokrotnie w zagranicznym etui tkwi produkt rodem z „Miraculum", „Urody" lub „Lechii" — jednym słowem Polleny. Bardzo wyładniała nasza bielizna damska (nie można tego powiedzieć o męskiej), różne sweterki, torebki, siatki i setki drobiazgów a także rzeczy większych i poważniejszych.*

*Nie wypada też przemilczeć dobrej na ogół jakości przy niewysokich cenach. Tak — trzeba sobie uprzytomnić fakt, wynikający chociażby z rozmów z naszymi znajomymi, powracającymi z zagranicznych szlaków a także z naszych własnych doświadczeń. Czy nie zdarzyło się państwu usłyszeć w ciągu ostatniego roku, że z zagranicy nic sobie nie przywieziono, ponieważ „to się po prostu nie opłaca, u nas można kupić takie same rzeczy o wiele taniej". Ja w każdym raznie słyszałam i to niejednokrotnie takie stwierdzenia i to od osób, które w ciągu wielu lat zadyshonor uważałyby powrót do kraju z pustymi rękami.*

*Oprócz pięciu znanych ogólnie zmysłów — my posiadamy jeszcze kilka dodatkowych, a wśród nich zmysł niezadowolenia. Lubimy sobie ponarzekać. To prawda, że tematów ciągle jeszcze mamy pod dostatkiem, ale nieraz brak dobrego kleju, o którym była mowa na początku, przysłania nam dziesięć innych kłopotów, które kiedyś istniały, lecz minęły, a my nie zauważyliśmy tego, bo do dobrego niesłychanie łatwo się przyzwyczaić. Zresztą jakież nudne byłoby życie, gdyby zabrakło okazji do narzekania.*

MARIA KWIATKOWSKA

# Sesja RN m. Krakowa podjęła ważne uchwały

Obrady wczorajszej sesji RN m. Krakowa otworzył jej przewodniczący Wit Drapich. Następnie Rada Narodowa m. Krakowa wystosowała depeszę do generała pułkownika Iwana Korownikowa, kierując pod jego adresem, jak też jego towarzyszy walki i wszystkich żołnierzy radzieckich słowa najgłębszej wdzięczności za ocalelenie i wyzwolenie Krakowa przed 31 laty.

☆

Projekt planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu na rok bieżący przedstawił w swym wystąpieniu prezydent m. Krakowa — Jerzy Pękala. Z ramienia komisji resortowych, Prezydium RN m. Krakowa i KRZZ przemawiał przewodniczący Komisji Rozwoju Przestrzennego i Ochrony Środowiska RN m. Krakowa — Apolinary Kozub, przedstawiając ich opinie na temat przedłożonego projektu planu i budżetu. Zyskały one aprobatę, jako zgodne z najżywotniejszymi interesami i kierunkami rozwoju województwa miejskiego krakowskiego.

W dyskusji koncentrowano uwagę na sposobach zapewnienia warunków najbardziej operatywnego, najlepszego wykorzystania możliwości, stwarzanych przez program rozwoju i budżet roku bieżącego.

Sesja zatwierdziła plan i budżet 1976 r. (bp)

◆ **Krak. Komitet Frontu Jedności Narodu zawiadamia, że 19 stycznia br. (poniedziałek) odbędą się następujące spotkania poselskie:**

◆ **w godz. 14—16 w Krak. Zespole Poselskim, ul. Basztowa 22, I p. pok. nr 68 pełni dyżur poseł Cz. Rachel,**

◆ **w godz. 15—17 w Dzieln. Komitecie FJN Krowodrza, al. Krasińskiego 18 pełni dyżur poseł dr J. Garlicki,**

◆ **w godz. 15—17 w Urzędzie Miasta i Gminy w Krzeszowicach, ul. Grunwaldzka 4 pełni dyżur poseł Wł. Cabaj.**

## Notatnik krakowski

**DZIŚ O GODZINIE:**

✱ 18—20 — Klub ZNP, ul. Sienkiewicza 27 — ocena przez jury pomocy naukowych, przyznanie nagród i wyróżnień — po wystawie pomocy naukowych wykonanych przez nauczycieli we własnym zakresie i według własnego pomysłu.

**JUTRO O GODZINIE:**

✱ 9 — MDK, ul. Grunwaldzka 5 — organizuje wycieczkę — Pomniki Plant Krakowskich. Zbiórka ul. Basztowa (przed LOT-em).

✱ 9.30 — Kino „Warszawa", ul. Stradom 15 — ZD ZBoWiD Kraków-Krowodrza zaprasza swoich członków na uroczyste spotkanie z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Krakowa. Po reperacie — film pt. „Opadły liście z drzew".

✱ 16 — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 5/II. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe dla dzieci; o 17 — Szopka krakowska — w wyk. J. Malika. Przygrywa kapela ludowej Sp-ni St. Wyspiańskiego w Krakowie.

✱ 19 — KDK, Sala Marmurowa — Inauguracja III Krakowskich Dni Poezji — wykład dr J. Kajtocha pt. „Młodzi z Krakowa". W wieczorze udział biorą: E. Adler — śpiew, F. Szajnert — recytacje, P. Galia — recytacje.

**A POZA TYM:**

✱ **Posiedz. Kom. Nauk Geologicznych** odbędzie się 19 bm. w poniedziałek, o godz. 11 w sali nr 5 (pokój 11) AGH, al. Mickiewicza 30, paw. A-0, wysoki parter. Wykład pt. „Wybrane zagadnienia z budowy Karpat i Przedgórza".

◆ **KLUB MPiK W KRAKOWIE — NOWEJ HUCIE** zaprasza 19 bm. o godz. 18 na uroczysty wieczór z okazji 31 rocznicy wyzwolenia i ocalenia Krakowa. Udział biorą: R. Sławecki — autor książki „Manewr, który ocalił Kraków", T. Wroński — autor „Kroniki okupowanego Krakowa", T. Malak i Z. Zazula — aktorzy Teatru Starego oraz I. Celińska artysta-muzyk.

## Pamięci Profesor Anny Luchterowej

**Sławny i wielce zasłużony naukowiec, wychowawca i przyjaciel młodzieży — taką była przedwcześnie zmarła prof. zw. dr ANNA LUCHTEROWA.**

**Urodzona w Krakowie, całe swe życie związała z naszym miastem, gdzie poświęciła się pracy naukowo-badawczej w rzadko uprawianej dziedzinie naukowej — mikrobiologii przemysłowej. Równocześnie prowadziła nieprzerwanie przez 43 lata zaszczytną pracę nauczyciela — nieprzerwanie, bo również w czasie okupacji działała w Ośrodku Tajnego Nauczania Nr 4 i Nr 8. Wychowała wiele roczników wartościowych fachowców.**

**Była człowiekiem czynu i energii twórczej. W 1945 r. zorganizowała zniszczony w czasie działań wojennych Zakład Botaniki Farmaceutycznej UJ, Oddział Geomikrobiologii w Instytucie Naftowym oraz Zakład Mikrobiologii Przemysłowej przy Akademii Ekonomicznej w Krakowie, gdzie przypadł Jej ostatni 20-letni okres twórczej i sumiennej pracy naukowo-dydaktycznej.**

**Cechowała Ją duża aktywność naukowa, zwłaszcza w badaniach nad rozwiązywaniem ważnych dla ochrony środowiska i gospodarki człowieka zagadnień. Wiele Jej prac stanowi oryginalny i trwały wkład do nauki światowej — stąd też Jej wyróżnienie w Encyklopedii Sławnych Kobiet Współczesności Centrum Biograficznego w Cambridge, oraz wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i Złoty Krzyż Zasługi.**

Kraków w zimowym słońcu

## *Nieznane Peru — szkice Piotra Ostrowskiego*

*Niezwykłe były losy Piotra Ostrowskiego, z pochodzenia Polaka urodzonego w Austrii, który po wielu życiowych peryferiach na starym kontynencie zdecydował się zrażony do Europy, na spędzenie reszty życia w Peru. Osiedlił się tam tuż po wojnie, przyjął obywatelstwo peruwiańskie, do końca życia używał hiszpańskiej formy swego imienia — Pedro.*

*W przybranej ojczyźnie stał się wkrótce postacią bardzo znaną, uważany był za jednego z czołowych artystów tego kraju. W roku 1957 otrzymał za swą twórczość Nagrodę Prezydenta Republiki.*

*Prace swe poświęcał przede wszystkim Indianom peruwiańskim. W ciągu swego pobytu w Peru, gdzie zmarł w roku 1964, odbył szereg podróży do najbardziej niedostępnych i odległych zakątków Peru znanych równie mało Europejczykowi, jak mieszkańcom tego kraju. Jego sympatia dla plemion indiańskich, dla ludzi żyjących co prawda nędznie, ale za to znacznie spokojniej niż człowiek w świecie cywilizacji, widoczna jest w kilkudziesięciu jego rysunkach prezentowanych na wystawie w lokalu Stowarzyszenia Historyków Sztuki w Rynku Gł. 22.*

*Stanowią one jedynie wycinek bogatej i różnorodnej twórczości artysty. Większość jego prac jest u nas niedostępna. Te jednak, które możemy oglądać, świadczą o jego wybitnym talencie. Są to prace charakteryzujące się piękną i ciekawą kolorystyką, interesującym, geometrycznym prowadzeniem kreski. Wystawa jest cennym uzupełnieniem naszej wiedzy o spuściźnie artystycznej Polaków tworzących poza granicami kraju.* (e)

## Odznaczenia dla zasłużonych pedagogów

W sali widowiskowej kombinatu sportowego „Korona" w Krakowie przy ul. Pstrowskiego 9 odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych zasłużonym pedagogom. Wśród odznaczonych znaleźli się m. in. nauczyciele IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: **JÓZEF OCHOTNICKI** — dyrektor szkoły oraz pedagodzy: **TERESA STOSZOWSKA, IRENA GRUNDKOWSKA i ANIELA HOSOWICZ.**

Część artystyczną imprezy wypełniły występy młodzieży IV Liceum. Przygotowała je prof. Krystyna Zakrzewska. (bog)

# Doktorat honoris causa dla prof. dr T. Lityńskiego

W auli Collegium Novum UJ odbywa się dzisiaj uroczystość nadania tytułu doktora h. c. wybitnemu naukowcowi prof. dr **TADEUSZOWI LITYŃSKIEMU.** Prof. Lityński obchodzi obecnie 55-lecie swej pracy dydaktycznej. Cały ten okres poświęcił on działalności na rzecz rozwoju studiów rolniczych w Krakowie.

Prof. dr T. Lityński urodził się w 1901 r. Studia chemiczne ukończył na Wydziale Filozoficznym UJ, uzyskując w 1926 r. stopień doktora. Za osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal „Zasłużony Nauczyciel PRL" oraz dwukrotnie nagrodę indywidualną I stopnia i dwukrotnie nagrodę indywidualną II stopnia Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Jest prof. Lityński znakomitym dydaktykiem, znanym z doskonałej pracy ze studentami, w których potrafił rozbudzić zamiłowanie do nauk przyrodniczych. Jest on także świetnym organizatorem, działającym nie tylko w swej macierzystej uczelni. Jako aktywny członek wielu towarzystw naukowych i redaktor naukowych czasopism, współpracuje z zakładami przemysłowymi, instytutami naukowymi itp. Od 1959 r. do chwili obecnej pełni funkcję przewodniczącego Komisji Nauk Rolniczych i Leśnych Oddziału PAN w Krakowie, jest też redaktorem czasopisma Komisji „Acta Agraria et Silvestria". Liczba jego publikacji sięga dwustu. Praca naukowa profesora obejmuje różne dziedziny chemii rolnej oraz zagadnienia fizjologii roślin i biochemii. (bog)

## W rocznicę śmierci prof. dr K. Wyki

W pierwszą rocznicę śmierci prof. dr Kazimierza Wyki Instytut Filologii Polskiej UJ, Instytut Badań Literackich PAN oraz Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich organizują w dniach 19 i 20 stycznia sesję naukową poświęconą pamięci Profesora. Obrady rozpoczną się w poniedziałek o godz. 10, a we wtorek o godz. 9 w auli Collegium Novum przy ul. Gołębiej 24. Prelegentami będą: M. Stępień, W. Maciąg, J. Kwiatkowski, T. Weiss, Maria Janion, W. P. Szymański, S. Treugutt, M. Podraza-Kwiatkowska, M. Porębski, A. Helman, H. Markiewicz, A. Wilkoń i M. Tatara.

**URZĄD M. KRAKOWA przypomina wszystkim właścicielom, zarządcom i administratorom domów, przedsiębiorstwom i zakładom pracy oraz instytucjom o dekoracji miasta z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Krakowa. Domy i wystawy powinny być udekorowane flagami o barwach narodowych, robotniczych i miejskich, proporcami itp. Dekoracja trwać będzie do 19 stycznia.**

## *Gratulujemy pięknego jubileuszu*

*Któż może być prorokiem we własnym kraju? No właśnie tylko On — Zygmunt Prorok. A tak naprawdę to — ZYGMUNT MERTA, świętujący dziś piękny jubileusz 50-lecia pracy dziennikarskiej! Rzadki to przypadek, ale też niecodziennie spotkać można kogoś, kto w wieku 71 lat odznaczałby się taką życiową werwą, lekkim piórem i znakomitym humorem...*

*Gdy dzisiaj p. Zygmunt Merta rzuca swe „prorocze" spojrzenie wstecz — to widzi zapewne moment, kiedy w roku 1926 zaczynał pracę jako redaktor nocny w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym". Na liście gazet, do których pisał, jest także „Nowa Reforma", „Raz — dwa — trzy" oraz „Na szerokim świecie".*

*Potem wojna... W czasie okupacji pracował jako księgowy w firmie sprzedającej węgiel. Już w styczniu 1945 — zgłasza się na Wielopole 1 i jest przy redagowaniu pierwszych numerów „Dziennika Polskiego". I właśnie dlatego dzisiaj w Klubie Dziennikarzy odbędzie się „Bal z Ojcem Chrzestnym" (oczywiście „Dziennika").*

*No, a kiedy wdział szaty Proroka? Pewnie ze 20 lat temu, kiedy to lekko i dowcipnie zaczął prowadzić w „Dzienniku Polskim" kalendarzyk pogody. A teraz — proszę bardzo! „Czy pogoda jest pod psem" w „Przekroju" — zależy tylko od Proroka, to samo jest z sytuacją atmosferyczną w TV Kraków, w „Dzienniku Polskim", „Głosie Nowej Huty" i „Tempie". Nie jest meteorologiem — zastrzega się. Jasne — jest Prorokiem! Dlatego mu się sprawdza. Z „pogodą" zaprzyjaźnia się red. Merta zapewne podczas codziennych spacerów do Lasku Wolskiego, a stąd i kondycja, by tak dużo pisać także na inne tematy...*

*Na te Złote Gody z dziennikarskim piórem — życzymy wielu jeszcze lat Proroctwa!...*

(bn)

**Rozmowy przy herbacie**

# O „Manewrze, który ocalił Kraków"

*Są takie chwile w życiu narodów, o których pisze się książki... Szczęśliwe dni Krakowa 18 i 19 stycznia 1945 warte były napisania książki i ta książka ma już nawet swoją historię — pisał Jan Kalkowski na łamach „Przekroju" w ubiegłym roku o Pana książce pt. „Manewr, który ocalił Kraków". Po roku, do rąk Czytelników trafia czwarte już wydanie „Manewru...". Odtwórzmy dane wydawnicze wszystkich czterech wydań. — Zwracam się z prośbą do RYSZARDA SŁAWECKIEGO, autora tej cennej publikacji.*

Wydanie pierwsze ukazało się w 1970 r., w 25 rocznicę wyzwolenia Krakowa, w nakładzie 3000 egzemplarzy, na 140 stronach druku. Edytorem było Wydawnictwo Literackie. Ciekawostką wydawniczo-poligraficzną tego wydania był czas druku: tekst oddano do składania 2 stycznia, podpisano do druku 7 stycznia, a druk ukończono 9 stycznia. Wydrukowane w tempie błyskawicznym tak, jak przeprowadzony manewr w pamiętnych styczniowych dniach 1945 roku, ukazało się w krakowskich księgarniach na 10 dni przed srebrną rocznicą wyzwolenia.

*— A następne wydania książki?*

— Wydanie drugie ukazało się już w rok później. Było to wydanie znacznie poszerzone, tekst pomieściłem na 272 stronach druku, bogaciej ilustrowane i otrzymało nakład 5000 egzemplarzy. Kolejne, trzecie wydanie, w nakładzie 10.000 egzemplarzy ukazało się w serii II Ludzie i wydarzenia CRACOVIANÓW Wydawnictwa Literackiego. Wydanie to szerzej niż poprzednie odzwierciedliło walki żołnierzy radzieckich o wyzwolenie Krakowa. W pierwszych trzech nowych rozdziałach, które były rezultatem moich kilkuletnich badań, przedstawiłem m. in. działalność radzieckich wywiadowców, szczególną uwagę koncentrując na grupie wywiadowczej „Głos" pod dowództwem Jewgienija Bieriezniaka. Współdziałając z polskim ruchem oporu grupa ta zdobyła i przekazała do sztabu marszałka Iwana Koniewa bezcennej wartości informacje o przygotowaniach Niemców do obrony Krakowa i zburzenia miasta w razie spodziewanej konieczności opuszczenia „stolicy" Generalnego Gubernatorstwa.

*— Upłynął rok i otrzymaliśmy czwarte wydanie, także w serii CRACOVIANÓW. „Manewr, który ocalił Kraków" jest jedyną książką tej serii Wydawnictwa Literackiego, od niedawna zresztą wydawanej, która została wznowiona...*

— Nie jest to tylko wznowienie. Jest to wydanie poprawione i uzupełnione m. in. o pierwsze dni wolności na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozszerzyłem noty biograficzne dowódców radzieckich, którzy za zasługi w wyzwoleniu ziem polskich zostali odznaczeni najwyższymi polskimi orderami. Wzbogaciłem bibliografię. Wydanie jest bogato ilustrowane zdjęciami archiwalnymi, w tym dotąd także nie publikowanymi. Zamieszczam fotokopię radzieckiego planu wyzwolenia Krakowa udostępnionego mi przez b. dowódcę 59 Armii I Frontu Ukraińskiego gen. płk. Iwana Korownikowa podczas jego ostatniego pobytu w Krakowie. Inne zmiany zapewne dostrzegą Czytelnicy. Czwarte wydanie ukazało się w nakładzie 5.000 egzemplarzy, stron 426. Decyzją Ministerstwa Oświaty i Wychowania z dnia 5 stycznia 1976 roku książka została zalecona do bibliotek szkolnych w całym kraju.

*— Czy zamierza Pan kontynuować tę pracę?*

— Kiedy latem ubiegłego roku tekst czwartego wydania złożyłem w Wydawnictwie Literackim rozpocząłem dalsze poszukiwania materiałów źródłowych. Przeprowadzam wywiady z ludźmi, którzy byli świadkami tamtych pamiętnych styczniowych dni 1945 roku i brali udział w tworzeniu władzy ludowej w Krakowie bezpośrednio po wyzwoleniu. Gromadzę te materiały w swoim archiwum, a najbardziej interesujące z nich wykorzystuję na spotkaniach autorskich.

*— Poznał więc Pan wielu interesujących ludzi, zasłużonych dla naszego miasta. Czy poza spotkaniami autorskimi posiada Pan inne kontakty ze swoimi Czytelnikami?*

— Po każdym wydaniu mojej książki otrzymuję sporo listów, także od Czytelników ze Związku Radzieckiego. Po ukazaniu się trzeciego wydania np. otrzymałem list od płk. Bolesława Redlicha z Warszawy. Dowodził on oddziałem żołnierzy I Zapasowego Pułku z Majdanka, który już w dniu 18 stycznia 1945 r. przybył do Krakowa, aby pomóc w tworzeniu się władzy ludowej. Jesienią ub. roku złożył mi wizytę w Krakowie. Wspominał przy okazji entuzjastyczne powitanie jego oddziału przez mieszkańców wyzwalanego Krakowa. „Od uścisków dłoni, po kilku godzinach, spuchła mi ręka jak „bania", a upojeni wolnością krakowianie poodrywali mi guziki z orłem nie tylko od płaszcza, lecz także od munduru". Mój dobry znajomy w przeddzień 31 rocznicy wyzwolenia Krakowa otrzymuje honorowe obywatelstwo Nowego Sącza, dla którego poniósł szczególne zasługi.

*— Dlaczego zainteresował Pana ten temat, przecież w momencie wyzwolenia Krakowa był Pan chłopcem? Dziś jest Pan dyrektorem Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa — Książka — Ruch"...*

Pierwszą „publikację" na ten temat popełniłem będąc zastępowym, a zarazem redaktorem gazetki harcerskiej. Był styczeń 1946 roku. Zbliżała się pierwsza rocznica wyzwolenia Krakowa. Napisałem wtedy wstępniak o ocaleniu Krakowa — dawnej stolicy Polski. I tak się zaczęło... Potem studia historii, praca zawodowa i działalność społeczno-polityczna, a czas osobisty poświęcam od kilku lat na badania najnowszych dziejów Krakowa. Moją książkę zadedykowałem żołnierzom radzieckim, polskim i radzieckim partyzantom, którzy ocalili moje Miasto.

— Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała:

MARIA KWIATKOWSKA

# Tygodniowy program TV

## (Od 19 do 25 I 1976 r.)

### Poniedziałek I

9 Teleferie. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.35 NURT — Nauki polityczne. 16.05 Program dnia. 16.10 Dziennik. 16.20 Obiektyw. 16.40 Echo stadionu. 17 Telewizyjny Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci. 18 „Opowieści o Stulpnerze" — film ser. prod. TV NRD. 18.50 Szare na złote. 19.20 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr Telewizji: „Joanna". 21.20 „Pawiak" film dokum. 21.50 Dziennik. 22.05 Reklama. 22.10 Sopot 75. 22.25 Zakończenie programu.

### Poniedziałek II

17.05 Jęz. niemiecki. 17.30 Zapowiedź Dnia Syryjskiego. 17.35 Śpiewa i tańczy Syryjski Zespół Ludowy. 17.50 „Magiczne piórko, czyli sprzedawca paciorków" progr. rozrywk. 18.25 Stosunki gospodarczo-kulturalne między Polską i Syrią. 18.50 Śpiewa i tańczy Syryjski Zespół Ludowy. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Syria — kraj i ludzie, reportaż. 20.35 Ocalić Kuneitrę. 20.50 Śpiewa i tańczy Syryjski Zespół Ludowy. 20.55 „Ogień i woda" nowela film. 21.10 „Fortepian" sztuka Mahnouda Diaba. 22.25 Zakończenie Dnia Syryjskiego. 22.30 Zakończenie programu. 22.35 NURT — Matematyka. 23.05 Język angielski w nauce i technice.

### Wtorek I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9 Teleferie. 10 Język polski dla klas II lic. 11.05 Język polski dla klas III lic. 11.45 „Rodzina Whiteoaków" film ser. prod. kan. 12.55 Dla szkół średnich — Rodzina współczesna. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Na wielkim i małym ekranie. 17.30 Nie tylko dla pań. 18.00 Studio TV Młodych. 18.50 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiad. sport. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 „Dni zdrady" cz. I — film prod. CSRS. 22.00 Interstudio. 22.45 Dziennik. 23.05 Reklama. 23.15 Zakończenie programu.

### Wtorek II

16.20 Jęz. angielski. 16.50 Program dnia. 16.55 Ekran i pióro. 18.05 Teatr TV: „Joanna". 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Wtorek melomana. 21.25 „24 godziny". 21.35 „Moje miasto". 22.10 Klub filmowy „Odrodzenie". 23.35 Zakończenie programu. 23.40 Język niemiecki.

### Środa I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 „W drodze do nowego". 9 Teleferie. 10 „Dni zdrady" film prod. czechosł. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 14.40 i 15.15 Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie. 15.50 NURT — Matematyka. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Festiwal Widowisk Lalkowych. 18 Losowanie Małego Lotka. 18.15 Reklama. 18.20 „Rossini bez aureoli". 18.45 Spotkania z medycyną. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 „Dni zdrady" film prod. czechosł. 21.55 Listy i polityka. 22.25 Dziennik. 22.40 Reklama. 22.45 Zakończenie programu.

### Środa II

16.20 Jęz. francuski. 16.50 Program dnia. 16.55 Tylko dla zastępowych. 17.25 Dla młodych widzów. 18 „Tatry" film. 18.15 „Odwiedziny o zmierzchu" film prod. TVP. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Z ludowej szkatuły. 21 „Morskie ogniwa". 21.30 „24 godziny". 21.40 „Tawerna pod Różą Wiatrów". 22.10 „Miejsce odbicia" rep. 22.35 Zakończenie programu. 22.40 NURT — Psychologia. 23.10 Jęz. angielski.

### Czwartek I

6 TV Technikum Rolnicze. 9 Teleferie. 10 „Dni zdrady" film prod. CSRS. 12.30 Decyzje piętnastolatków. 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Festiwal Widowisk Lalkowych. 18 Reklama. 18.05 Patrol. 18.25 „Kaskaderzy". 18.45 „Giełda reporterów". 19.20 Dobranoc. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Przypominamy, radzimy. 20.30 „I nikt nie zdołał jej uratować" film prod. ang. 21.40 Studio z Pegazem. 22.40 Dziennik. 22.55 Reklama. 23 Zakończenie programu.

### Czwartek II

16.30 Oferty. 16.40 Jęz. rosyjski. 17.10 Program dnia. 17.15 Projektuj z nami. 17.45 „Kronika z miasteczka Borowa" rep. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet. 18.30 „Opowieść z życia wyższych sfer" film ser. prod. TV CSRS. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Informator turystyczny. 20.45 Teatr Ruchu. 21.15 „24 godziny". 21.25 Polski Film Dokumentalny. 22.05 „Na styku epok" rep. film. 22.30 Zakończenie programu. 22.35 Jęz. francuski.

### Piątek I

6 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.45 „I nikt nie zdołał jej uratować" film prod. ang. 9 Teleferie. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 14.40 i 15.15 Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie. 15.50 NURT — Psychologia. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17 Festiwal Widowisk Lalkowych dla dzieci. 18 TV Informator Wydawniczy. 18.15 Filmy przyrodnicze. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Teatr Małych Form. 20.50 Panorama. 21.35 „Z węgierskiej płytoteki". 22 Gospodarność i ja. 22.15 Dziennik. 22.30 Towary, informacje, propozycje. 22.50 Zakończenie programu.

### Piątek II

16.45 Jęz. angielski w nauce i technice. 17.15 Program dnia. 17.20 „Jak patrzeć na dzieło sztuki". 17.50 „I nikt nie zdołał jej uratować" film prod. ang. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Wiadomości sportowe. 20.25 Urania. 21.05 „24 godziny". 21.15 „Konspiracja" film prod. rum. 22.35 Zakończenie programu. 22.40 NURT — Nauki polityczne. 23.10 Jęz. rosyjski.

### Sobota I

6 TV Technikum Rolnicze. 7.35 „Konspiracja" film prod. rum. 9 Teleferie. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.40 Program I proponuje. 15.55 Program dnia. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Radzieckie Republiki Zakaukaskie. 17 Jazdy na nartach uczy — Karl Schranz. 17.10 Sobota Młodych. 18.10 „Żywioły". 18.55 Konsultant. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Teatr Komedii: „Spółka morderców". 21.50 Dziennik. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.25 Montaż sylwestrowy. 0.05 Opowieści Starszego Pana. 0.15 Zakończenie programu.

### Sobota II

16.10 Program II proponuje. 16.20 Program dnia. 16.25 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy. 17.25 Godzina J. Grabińskiego. 18.30 Spotkania z Górami. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Festiwal Jazzu Tradycyjnego. Ok. 21.30 „24 godziny". 21.50 Festiwal Jazzu Tradycyjnego. 23.10 „Sprawa pana W" film prod. RFN.

### Niedziela I

6.25, 6.55 i 7.25 TV Technikum Rolnicze. 8 Przypominamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Program dnia. 8.55 Wiadomości sportowe. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 W starym kinie. 11.45 Lektury Pegaza. 12 Dziennik. 12.20 Tajga Ussuryjska — film dokum. 12.50 „Piórkiem i węglem". 13.15 Dla dzieci: Baw się razem z nami. 14.05 Radar. 14.20 Nie taki diabeł straszny — progr. muz. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.25 Refleksje obywatelskie. 15.40 Bitwa morska. 16.50 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 17.50 Tele Echo. 18.50 Multi-instrumentaliści. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych 20.30 „Rodzina Whiteoaków" film ser. prod. kan. 21.20 „Co kto lubi". 20.20 Informacyjny magazyn sportowy. 22.50 Zakończenie programu.

### Niedziela II

11 Telewizyjny mecz w akrobatyce sportowej Polska — ZSRR — Bułgaria 14.30 Program dnia. 14.35 Militaria — obronność — nowoczesność. 15.10 Ekran przyjaźni. 16.10 „W kręgu kultur i obyczajów". 16.50 „Robinson w spódnicze" film prod. czechosł. 18.05 Tańczy Zespół Regionalny im. Sabały. 18.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Wieczorynka. 19.20 Dziennik. 20.00 „Był bal...". 21.35 Przegląd twórczości telewizyjnej Adama Hanuszkiewicza. 22.30 Soliści polskiego baletu. 22.50 Zakończenie programu.

# Co - Gdzie - Kiedy?

| SOBOTA | NIEDZIELA |
|---|---|
| 17 | 18 |
| STYCZNIA | STYCZNIA |
| Antoniego Rościsława | Piotra Małgorzaty |

## Teatry

### Sobota

**Słowackiego** 19.15 Ślub (od l. 16). **Modrzejewskiej** 19.15 Rozmowy przy wycinaniu lasu. **Kameralny** 19.15 Dzień dobry i do widzenia (premiera studencka — abonamenty nieważne). **Bagatela** 16.30 Ania z Zielonego Wzgórza (przedst. zamkn.). **Ludowy** 19.15 Dziś do ciebie przyjść nie mogę... **Operetka** (Lubicz 48) 19.15 Pani prezesowa. **Groteska** 16.30 Tajemnicza szuflada, 20 Wygnańcy Ewy **„eref 66"** (pl. Wolnica 1) 20 Timeo Danaos. **Kolejarza** (Bocheńska 7) 17 Ja tu rządzę (przedst. zamkn.). **Jama Michalikowa** 22 Kabaret. **Kawiarnia „Literacka"** 22 Kabaret „Frant".

### Niedziela

**Słowackiego** 14 Madama Butterfly, 19.15 Ślub (od l. 16). **Modrzejewskiej** 16, 19.15 Rozmowy przy wycinaniu lasu. **Kameralny** 16 i 19.15 Dzień dobry i do widzenia. **Bagatela** 10 O Rumcajsie Rozbójniku (przedst. zamkn.), 16 Ania z Zielonego Wzgórza (przedst. zamkn.). **Ludowy** 19.15 Dziś do ciebie przyjść nie mogę... **Groteska** 10 Tajemnicza szuflada, 14 i 17.30 Przyszliśmy tu po kolędzie... **„eref 66"** (pl. Wolności 1) 20 Timeo Danaos. **Kolejarza** (Bocheńska 7) 19 Ja tu rządzę. **Jama Michalikowa** 22 Kabaret.

## Kina

### Sobota

**Kijów** 17 Noce i dnie cz. I i II (pol. l. 15). **Uciecha** 15.30, 18, 20.15 Sędzia z Teksasu (USA l. 18). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Ucieczka gangstera (USA l. 18). **Apollo** 16, 19 Dzień Szakala (ang.-fr. l. 15). **Wanda** 16, 18, 20 Mr Majestyk (USA l. 15). **Sztuka - studyjne** 15.45, 18, 20.15 Dzień „Iluzjonu" „Western z lat 30-tych". **Ml. Gwardia** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 Hitler z naszej ulicy (jug. l. 15). **Wrzos** (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Synowie szeryfa (USA l. 15). **Świt** (N. Huta, os. Teatralne 10) 16, 18, 20 Syndykat zbrodni (USA l. 15). **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Nazywam się Stelios (szw. l. 15). **Światowid** (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 16, 18, 20 Jak zdobyć prawo jazdy (fr. l. 15). **M. Sala** 15, 17, 19 Wiosna, panie sierżancie (pol. b.o.). **Wisła** (Gazowa 21) 15.45 Cenny łup (fr. l. 15), 20 Joe Kidd (USA l. 15). **Maskotka** (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Przygody Tomka Sawyera (rum. b.o.), 17.30, 19.30 Dekada strachu (fr. l. 18). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Niebieski żołnierz (USA l. 18). **Podwawelskie** (Komandosów 21) 16, 18 No i co doktorku? (USA b.o.). **Tęcza** (Praska 52) 17, 19 To ja zabiłem (pol. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 15 Czerwone berety (pol. b.o.), 17, 19 Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). **Sfinks** (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Wielki łup gangu Olsena (duń. b.o.). **ZZK Prokocim** (Bieżanowska 71) 18, Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Błędny ognik (fr. l. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 18, 20 Aresztuję cię przyjacielu (ang. l. 15). **Dom Żołnierza** (Lubicz 48) 16 Synowie szeryfa (USA l. 15). **Rotunda** (Oleandry 1) 17 Podwodna odyseja (kan. b.o.). **Związkowiec - studyjne** (Grzegórzecka 71) 15.45, 18, 20.15 Kabaret (USA l. 15).

### Niedziela

**Kijów** 11, 17 Noce i dnie cz. I i II. **Uciecha** 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 Sędzia z Teksasu. **Warszawa** 12.15, 15.45, 18, 20.15 Ucieczka gangstera. **Apollo** 10, 12.30, Sugarland Express (USA l. 15), 16, 19 Dzień Szakala. **Wanda** 10, 12.15, 16, 18, 20 Mr Majestyk. **Sztuka** 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Handlarz bronią (wł. l. 15). **Ml. Gwardia** 12, 14.45, 17, 19.15 Hitler z naszej ulicy. **Wrzos** 11 i 12 Bajki, 13 „Krzyżacy" (pol. b.o.), 16, 18, 20 Synowie szeryfa. **Świt** 11.30, 13, 16, 18, 20 Syndykat zbrodni. **M. Sala** 15, 17.15, 19.30 Nazywam się Stelios. **Światowid** 11.15, 15.45, 18, 20.15 Jak zdobyć prawo jazdy. **M. Sala** 15, 17, 19.15 Wiosna, panie sierżancie. **Wisła** 11, 12 Bajki, 13 Cenny łup, 16, 17, 20 Joe Kidd. **Maskotka** 12.30 Przygody Tomka Sawyera, 15.30, 17.30, 19.30 Dekada strachu. **Pasaż** 10, 11, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 12 Winnetou i Apanaczi, 18, 20, 22 Niebieski żołnierz. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki, 16, 18 No i co doktorku? **Tęcza** 15, 17, 19 To ja zabiłem. **Ugorek** 11, 12, 13 Bajki, 15 Czerwone berety, 17, 19 Alfredo, Alfredo. **Sfinks** 10, 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Wielki łup gangu Olsena. **ZZK Prokocim** 18 Alfredo, Alfredo (wł. l. 18). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 15.45, 18, 20.15 Błędny ognik (fr. l. 15). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 18, 20 Aresztuję cię przyjacielu. **Dom Żołnierza** 12.30 Bajki, 18, 20 Synowie szeryfa (USA l. 15). **Rotunda** 12 i 17 Podwodna odyseja. **Związkowiec** 12.15 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Kabaret.

## Wystawy-muzea

### Sobota—Niedziela

**Wawel - komnaty** (sob. niedz. 9—14.15), **Skarbiec i Zbrojownia** (sob. niedz. 10—15.30), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina, Topolowa 5:** Lenin w Polsce, „Lenin w Lipsku" (sob. 10—17, niedz. 10—15), **w Białym Dunajcu** (sob. niedz. 8—16), **Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12:** Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak., Prace plenerowe Sekcji Scenogr. Krak. ZO ZPAP Szczawnica 75 (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Kraków w starej i nowej akwareli (sob. 9—14, niedz. 9—16), **Franciszkańska 4:** Szopki (sob. 10—18, niedz. 9—16), **Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sob. niedz. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41 (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—16), **Czartoryskich,** Pijarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w., Dawne kafle polskie (sob. niedz. 10—16), **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Ikony anonimowych twórców z XV w. (sob. 14—18, niedz. 10—14). **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Rzeźby W. Ćwierzyka (sob. niedz. 10—15), **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Grafika użytkowa (sob. niedz. 11—18). **Galeria Krzysztofory,** Szczepańska 2: Wyst. J. Kraupe (sob. niedz. 11—18), **Pryzmat,** Łobzowska 3: Portret współczesny (sob. 9—19, niedz. niecz.), **ZPAF,** ul. Anny 3: Prace Pracowni Fotografii i Filmu PWSSP w Łodzi (sob. niedz. 10—18), **Sztuki Nowoczesnej,** N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: Prace F. Szyszko (sob. 11—18, niedz. niecz.), **Sztuki Współczesnej,** Bracka 2: Malarstwo P. Hołubowicza (sob. 11—18, niedz. niecz.), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Wyst. malarstwa J. Wacława Zawadowskiego — Francja (sob. niedz. 10—17), **N. Huta, al. Róż 3:** Malar. Fr. Adamika (sob. niedz. 11—18), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (sob. niedz. 11—14), **KTF,** ul. Boh. Stalingradu 13: „Venus 75" cz. II (9—21), **Kopalnia Soli,** Wieliczka (8—15).

## Dyżury

### Sobota

**Chir.** Prądnicka 35/37, **Chir. dziec.** Prokocim, **Neurol.,** Urolog. Prądnicka 35, **Okulist.** Kopernika 38, **Laryng.** Kopernika 23a, **Pogot. Ratunk.:** Siemiradzkiego 1, **wypadki** tel. 09, **zachorowania i przewozy:** 380-55, **Podgórze** 625-50, 657-57, **Grzegórzki** 109-01, 105-73, **Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (sob. 14—18, niedz. niecz.), **Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków** 417-60 (sob. 7—22, niedz. 11—15), **Zakopane** 27-97, **N. Targ** 29-42, **N. Sącz** 208-25, **Tarnów** 30-96 (sob. 7—16, niedz. 11—15), **Informacja o Usługach,** Mały Rynek 5, tel. 565-88, 228-56 (niedz. niecz.), **Nowa Huta: Pogot. MO** tel. 411-11, **Pogot. Ratunk.** 422-22, **Straż Poż.** 433-33, **Dyżur pediatr. dla Nowej Huty,** Szpital w Nowej Hucie, **Informacja kolejowa zagr.** 222-48, centr. 237-60—70, wewn. 3514, **kraj.** 595-15, 238-80 do 82, **Informacja kodowa** tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, **Milicyjny Telefon Zaufania** 216-41 całą dobę, 262-33 (8—16), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska,** ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9—18), **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci** — Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30), **Informacja Turystyczna „Wawel - Tourist",** Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8—13, niedz. 8—14), **Informacja Kulturalna,** KDK, pok. 144 (III p.), tel. 244-02 (11—18).

### Niedziela

**Chir.** Kopernika 21, **Chir. dziec.** Prądnicka 35, **Neurol.** Kobierzyn, **Urolog.** Grzegórzecka 18, **Okulist.** Witkowice, **Laryng.** Kopernika 23a.

## Apteki

### Sobota — Niedziela

**Dyżury nocne:** Waryńskiego 24, N. Huta, al. Rew. Październikowej 6, Długa 88, Rynek Podgórski 9.

**Dyżur dzienny w niedzielę:** Waryńskiego 24, N. Huta — al. Rew. Październikowej 6, Długa 88, Rynek Podgórski 9, Szczepańska 1, Pstrowskiego 27, Dzierżyńskiego 36b, os. Na Stoku — Nowa Huta.

## Różne

### Sobota — Niedziela

**ZOO** (Lasek Wolski) od godz. 9 do 15.

**Salon Gier Sport.** — ul. Marka 34 — Planty (10—21).

**Salony rozrywkowe:** ul. Pstrowskiego 12 oraz os. Na Koziówce (11—21).

## Radio

### PROGRAM I

### Sobota

**NA FALI 1322 M**

**Wiadomości:** 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

17 Studio Młodych — Radiokurier. 18 Muzyka i Aktualności. 18.30 Parada polskiej piosenki. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka.

### Niedziela

0.31—5 Program nocny. 6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.21 Polska Kapela — pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.25 Lista przebojów. 11 Dla dzieci „Legenda o Warsie i Sawie" — słuch. 11.25 Radiowa musicorama. 11.55 Międzynar. Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich w Zakopanem. 12.05 „W samo południe". 12.40 Międzyn. Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich. 13 Mag. lit. „To i owo". 14 Międzyn. Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.06 „Naszyjnik z pereł" — słuch. dokum. K. Radowicza. 17.06 Gra trio T. Stańki. 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych. 18.10 3×R — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Studio jazzowe PR i TV. 20.40 Sygnatura — frag. prozy B. Czeszki. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Radioforum. 22 Wieczór z operetką. 22.30 Rewia piosenek. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.25 Karnawałowe rytmy.

### PROGRAM II

### Sobota

**NA FALI 249 M**

**Wiadomości:** 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

17 Adam Jarzebski — kompozytor warszawski. 17.20 „Torlak pisze list do swych krewnych Torlaków" — opow. 17.40 „Czata". 17.55 St. Wiechowicz — Koncert staromiejski. 18.40 „Czas i ludzie" — aud. kombatancka. 19.30 Koncert z nagrań wybitnych solistów polskich. 20.30 Kamera. 20.45 76 lat muzyki naszego stulecia. 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 Radiokabaret. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Kącik starej płyty.

### Niedziela

7 Dzień dobry muzyko. 7.35 Fel. literacki. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 „Zawsze w niedzielę" — fel. A. J. Wieczorkowskiego. 8.45 „Na południe od Czantorii". 9 „Hajda trojka, czyli trzy damy romansów" — mag. lit. 9.30 W. Kraft — recital organowy. 10 Rozmaitości muzyczne. 10.30 „Młodość w Nowym Orleanie" — ze wspomnień L. Armstronga. 11.00 Rozgłośnia Harcerska. 12.05 Europejska muzyka ludowa. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13 Poranek symfoniczny. 14 Konfrontacje. 14.30 Pieśni i tańce ludowe. 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży — „Szaleństwo Majki Skowron" — słuch. 16.00 Koncert chopinowski. 16.30 Program z dywanikiem. 17.35 Z oper H. Berlioza i G. Bizeta. 18.00 B. Britten — Wariacje na temat F. Bridge'a. 19 Teatr PR „Tama" — słuch. 19.52 Bach — Koncert podwójny Es-dur. 20.10 Koncerty skrzypcowe W. A. Mozarta. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.16 Piosenki żołnierskie. 21.55 B. Bartok — „Cudowny mandaryn". 22.30 „Metamorfozy" — mit Don Kichota. 23 Beethoven — Kwartet smyczkowy Es-dur. 23.35 Pieśni J. Dowlanda.

### PROGRAM III

### Sobota

**UKF, 66,89 MHz**

**Wiadomości:** 8.30, 14, 19.30.

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Kus-kus i miętowa herbata. 18 Muzykobranie. 13.45 Z warszawskich klubów jazzowych. 19.50 „Panna B" — 1 odc. pow. M. Ponsa. 20 Zapraszamy do Trójki. 22.15 „Wielkie wygrane" — 12 odc. pow. J. Cortazara. 22.45 Thelonious Monk gra bluesy. 23.05 Suita M. Old Fielda.

### Niedziela

6.05 Melodie - przebudzanki. 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz. 8.35 Co kto lubi. 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public. 9.50 Szlagiery lat 30-tych. 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 „Ludzie przeciwko śmierci" — 8 odc. słuch. dok. A. Szymańskiej. 12.05 Wielkie recitale. 13.15 Muzyczne premiery programu III. 13.45 Szlagiery lat 50-tych. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 Tematy filmowe. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 Szlagiery lat 60-tych. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 O filmach rozmawiają A. Szymańska i T. Kałużyński. 17.55 Minimax, czyli minimum słów, maksimum muzyki. 18.30 „Pierwsza hrabina Wessex" — słuch. 19.05 Szlagiery lat 70-tych. 19.50 „Panna B" — 2 odc. pow. M. Ponsa. 20 Kronika dźwiękowa WOSPR i TV. 20.30 Fortepian, gitara i smyczki. 21 „Niedomówienia" — poezja W. Szymborskiej. 21.20 Nowa płyta C. Santany. 22.15 Lesage „Diabelskie sprawki" — opowieść druga. 22.30 Sylwetka muzyka — Eric Clapton. 23.05 Blues z estrady.

### PROGRAM IV

### Sobota

**I audycje lokalne Rozgł. Krak.**

**UKF 68,75 MHz**

16.40 Wiadomości znad Wisły i Dunajca (Kr). 17 Na radiowej antenie wasze troski, nasze wnioski (Kr). 17.15 Jazz na gorąco, jazz na zimno (Kr). 17.30 Tylko dla dorosłych — fel. Zb Kwiatkowskiego (Kr). 17.40 Dyskoteka dla wszystkich — część II (Kr). 18 „Proponuję, polecam, przedstawiam" (Kr). 18.25 Rolnicze vademecum. 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19 Rozmowy o filozofii. 19.15 Jęz. francuski. 19.30 Lokalny stereofoniczny program muzyczny — muzyka rozrywkowa i poważna (Kr). 22.15 „Sylwetki sławnych Polaków". 22.35 Haydn — Kwartet smyczkowy.

### Niedziela

7.05 Poranek z przebojem. 7.30 Airs de cour — kompozytorów francuskich. 8 Wiadomości. 8.05 Co słychać (Kr). 8.30 Koncert poranny. 9 Poranek lit.-muz. 10 Koncert dla dzieci. 11 Osiągnięcia światowej fonografii. 12.05 „W samo południe". 12.40 J. Haydn — Symfonia. 13 Radiowy Teatr Klasyki — „Beniowski" — poemat J. Słowackiego. 14 Stereofoniczny program muzyczny — Studio Stereo zaprasza (Kr). 16 Wiadomości. 16.05 Wyniki Lajkonika (Kr). 16.06 Studio Wawel (Kr). 16.50 Koncert życzeń (Kr). 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 18 Księga Indian. 18.30 „Osądźcie sami" — słuch. 19 D. Szostakowicz — Kwartet fortepianowy. 19.30 F. Liszt — Legenda o św. Elżbiecie. 22.10 Karnawałowe rytmy.

# TELEWIZJA

### Sobota I

15.55 Program dnia. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 „Białoruś radziecka" — film dok. 17.05 Za kierownicą. 17.30 Karl Schranz uczy jazdy na nartach. 17.40 Polski Film Dokumentalny. 18.15 Sobota Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Dowcipniś" film pr. fr. 21.45 Dziennik. 22.05 Koncert z okazji 31 rocznicy wyzwolenia Warszawy. 22.55 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 23.20 Opowieści Starszego Pana. 23.30 Zakończenie programu.

### Sobota II

16.55 Program II proponuje. 17.05 Program dnia. 17.10 Nie tylko dla hobbystów. 17.50 Godzina Karola Estreichera. 19 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. 22.55 „Igła" film krym. pr. RFN. 23.55 Zakończenie programu.

### Niedziela I

6.15 i 6.45 Technikum Rolnicze. 7.15 Kurs Rolniczy. 7.50 Przypominamy, radzimy. 8 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.25 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.50 Program dnia. 8.55 Wiadomości sportowe. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 „Bitwa w wąwozie" film pr. radz. 12.15 Dziennik. 12.35 Lektury Pegaza. 13 Konkurs Skoków o Puchar Przyjaźni (Zakopane). 14 Otwarcie Telewizyjnego Festiwalu Widowisk Lalkowych dla dzieci. 15.10 Losowanie Dużego Lotka. 15.25 Pokazy Mistrzów Europy w jeździe figurowej na lodzie. 17.45 Refleksje obywatelskie. 18 „Bitwa morska" pr. rozr.-turniejowy. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Rodzina Whiteoaków" film ser. pr. kan. 21.25 „Nasi za granicą" — progr. rozrywkowy. 22.55 Informacyjny Magazyn Sportowy. 23.25 Zakończenie programu.

### Niedziela II

14.05 Program dnia. 14.10 Bitwy, Kampanie, Dowódcy. 14.40 Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza. 15.20 Czekając na sztorm. 15.35 Dla młodych widzów: Niedziela z piosenką. 16.20 „Skarb" film pr. pol. 18 Śpiewają laureaci „Złotego Orfeusza". 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 „Rodzinka". 20.35 „Granica" rep. film. 20.55 Śpiewa Ola Neegaard. 21.20 Przegląd twórczości telewizyjnej A. Hanuszkiewicza. 22.20 Zakończenie programu.

**UWAGA**

**Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

## List spod Giewontu

# »Stolica sportów zimowych«

*ZIMA NAM SIĘ UDAŁA. Pod Tatrami (i w Tatrach) śniegu nie brak. Zaopatrzenie podstawowe, nawet niezłe (jeśli nie liczyć sprzętu zimowego), słońce też, jak na początek zimy, szczodrze nam służy. A więc tylko korzystać z nart i sanek. Zakopane to przecież „stolica sportów zimowych".*

*Nazwa „stolica" zobowiązuje. Widocznie dlatego amatorzy nart i sanek zagarnęli w swe władanie pięknie wykończony chodnik spacerowy od Ronda do Kuźnic. Zresztą trudno się im dziwić, ta równomierna pochyłość opadająca na przestrzeni 2 kilometrów o 200 m, aż kusi do jazdy. Specjalnie gdy jest dobrze udeptana przez spacerowiczów. Więc chodnikiem przeznaczonym dla pieszych pędzą tabuny narciarzy na przemian z saneczkarzami. Naturalnie w tej sytuacji spacerowicze uciekają na jezdnie pod koła samochodów. Tym się jednak nie ma co przejmować przecież to „zimowa stolica". Narciarze i saneczkarze nie powinni wprawdzie jeździć po chodnikach... ale którędy mają zjeżdżać z Kuźnic?*

*Jeszcze rok temu był stary tor saneczkowy obok chodnika. Teraz wszystko rozkopane, zakłada się kanalizację. — Wreszcie — powiecie. Na pewno kanalizacja rzecz ważna. Tylko można było wcześniej zrobić specjalny szlak narciarski ubijając obok ratrakiem trasę dla narciarzy... Ba! „można było". Narciarze chyba nie interesują „zimowej stolicy"...*

*— Jedna droga to jeszcze nie dowód braku zainteresowania — powiecie. Dobrze, przyjrzyjmy się temu bliżej.*

*WIĘKSZOŚĆ GOŚCI zakopiańskich chce jednak korzystać z uroków zimy. Słusznie zadecydowano więc, że Zakopane będzie białe. Tylko sama decyzja „nie sprzątamy śniegu, nie sypiemy solą" nie wystarcza. Skoro decydujemy się pośrednio ograniczyć ruch samochodowy, zróbmy co należy, by narciarz poruszał się swobodnie na nartach w rejonie miasta (nie w centrum), a więc wytyczmy mu trasy narciarskie, po których może jeździć, tak jak wyznacza się w innych miastach trasy rowerowe.*

*Takich tras nie ma! Narciarz jadący z Kuźnic nie ma możliwości pojechania na ulicę Kościeliską, nie wie jak spod Giewontu iść na Cyrhlę itp. Co więcej, mimo że chcielibyśmy aby jak najwięcej ludzi jeździło na nartach śladowych, bo jest to narciarstwo najzdrowsze, które nie powoduje groźnych kontuzji, w rejonie Zakopanego nie ma ani jednej ścieżki spacerowej dla narciarzy.*

*MÓWIŁO SIĘ O TYM dwa lata temu. Przed rokiem słyszeliśmy: „W sezonie 1975/76 na pewno będzie". Oto minął rok, „Szaflary" produkują narty śladowe, przybyło ratraków i śnieżnych „kotów" do mechanicznego przygotowywania różnych tras narciarskich, ale maszyny te służą masowemu narciarzowi głównie w rejonie Kasprowego, natomiast na innych terenach są przeznaczone głównie dla narciarzy wyczynowych. Zakopane nie ma czasu zajmować się tą masą narciarzy, których zwie się białymi szaleńcami. Jeszcze rok temu ta rzesza mogła (teoretycznie) domagać się by Centralny Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku troszczył się również o turystykę i wypoczynek, lecz w lecie zmieniono nazwę tej instytucji na Centralny Ośrodek Sportu. Teraz COS zajmuje się przede wszystkim wyczynem...*

*Tak więc pod Tatrami narciarz jest ledwie zauważany (o ile nie przeszkadza). Natomiast amator saneczek to już osoba zupełnie niepożądana. Jeździ on po spadzistych ulicach ubitych kołami samochodów i tylko powoduje zagrożenia...*

*Pół wieku temu istniał w Zakopanem tor saneczkowy, ale go zniszczono jeszcze w czasach budowy kolejki na Kasprowy Wierch. Dziś można by prowizorycznie przygotować jakiś stok (lub jego część) dla saneczkarzy... ale tym się musi ktoś zająć... A no właśnie, kto?*

*W OGÓLE ZIMA to kłopotliwy okres. Nie dość, że ludzie jeżdżą na nartach i sankach, to jeszcze są tacy, którzy twierdzą, że w Zakopanem powinien być przyzwoity stadion lodowy, taki z uczciwą ślizgawką, gdzie wczasowicze mogliby po prostu pojeździć na łyżwach. Może nawet w takt muzyki... Nie pojeżdżą sobie jednak. Takiej ślizgawki nie ma i chyba nie będzie w Zakopanem. Kiedyś, przed laty, była ale w tym właśnie miejscu stoi dziś nowy gmach urzędu miejskiego.*

*W Zakopanem, w COS, jest nawet taka specjalna maszyna do konserwacji lodowiska, ale ona służy tylko dla toru lodowego wyczynowców...*

*Zresztą czy w „zimowej stolicy" zaraz musi być wszystko? Dla chwały i sławy, wystarcza już sam fakt, że przed laty organizowano tu aż trzy razy narciarskie mistrzostwa świata.*

*A. RAK*

Z końcem ub. r. zamieściliśmy na łamach naszego pisma list dyrektorki PDD nr 1, Marty Suchanek (pt. „Gorszy gatunek ludzi?") w sprawie trudności z zaopatrzeniem dzieci, wychowanków PDD w odzież i buty. Zainteresowaliśmy sprawą władze miejskie oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przesyłając egzemplarz „Echa" z wydrukowanym listem dyr. PDD oraz z redakcyjnym komentarzem na ręce Ministra. Wczoraj otrzymaliśmy z Ministerstwa odpowiedź, którą z satysfakcją — a także serdecznym podziękowaniem dla Ministra Jerzego Gawrysiaka — w całości przekazujemy na łamach „Echa":

**Ustosunkowując się do listu dyrektorki Państwowego Domu Dziecka Nr 1 w Krakowie wydrukowanego na łamach Waszego pisma, dotyczącego zaopatrzenia dzieci z Domów Dziecka w**

## Śladem naszych publikacji

# DZIĘKUJEMY PANIE MINISTRZE!

**odzież i obuwie, Departament Artykułów Przemysłowych MHWiU informuje, iż poruszony w tym liście problem został uregulowany pomyślnie dla tych jednostek. Uwzględniając wnioski zmierzające do dalszego usprawnienia zaopatrzenia placówek opiekuńczo-wychowawczych Minister Handlu Wewnętrznego i Usług wyraził, w drodze wyjątku, zgodę na sprzedaż odzieży i obuwia dla tej grupy odbiorców również przez państwowe i spółdzielcze domy towarowe. Odpowiednie dyspozycje w sprawie realizacji powyższych ustaleń zostały skierowane w dniu 15. XII. 1975 r. do właściwych organizacji handlowych oraz wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego. Dodać należy, że przy zaopatrywaniu placówek opiekuńczo-wychowawczych w odzież i obuwie przez sklepy nie mają zastosowania limity i zakazy sprzedaży na cele nierynkowe. Wobec powyższego omawiane placówki mogą nabywać odzież i obuwie dla swoich wychowanków w ogólnie dostępnej, całej sieci detalicznej, bez ograniczeń ilościowych i asortymentowych.**

**Dyrektor Departamentu mgr STANISŁAW BRAGIEL**


**POSIADACZE GROBÓW**

**ZIEMNYCH i z NAGROBKAMI**

**Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Krakowie** zawiadamia wszystkich posiadaczy czasowych grobów ziemnych oraz grobów z nagrobkami, opłaconych przed 1956 r., że **do dnia 31 marca 1976 roku należy uiścić opłaty prolongacyjne na następne 20 lat.**

Groby nie opłacone zostaną przeznaczone do przekopania, a nagrobki rozebrane, bez prawa do odszkodowania.

**GARAŻ**

**i warsztat samochodowy**

**w obrębie Krakowa — weźmie w najem lub kupi — razem lub osobno — instytucja naukowa.**

Oferty kierować: **„Prasa", Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-370.**


### Praca

**POMOC** domowa na stałe do jednej osoby — potrzebna. Warunki dobre. Kraków, Piastowska 27.

**SOLIDNĄ** panią do 9-miesięcznego syna przyjmę na dobrych warunkach. Nowa Huta, os. Stalowe 4/67.

**POTRZEBNA** opiekunka dochodząca do 2-letniego dziecka. Szlak 63, m. 21.

**LEKARZ** przyjmie opiekunkę do dzieci (1, 3 lata) na stałe. Warunki bardzo dobre. Kraków — Nowy Prokocim, ul. Teligi 30/65.

### Nauka

**DO** egzaminu eksternistycznego — zakres liceum ogólnokształcącego i matury — przygotowuje mgr Bazgierowa, Kraków, 18 Stycznia 49/37, tel. 313-76.


**KURSY**

**dziewiarstwa maszynowego oraz KURSY manicure i pedicure** organizuje **Zakład Doskonalenia Zawodowego.**

Wpisy:

**Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.**


**WPISY** na 5-miesięczny kurs pisania na maszynie, dla osób z pełnym i niepełnym wykształceniem średnim oraz 3-miesięczny dla studentów i referentów — przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce Oddział w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6, tel. 579-90. K-270


**WPISY na KURSY**

- **kreśleń budowlanych**
- **instalacyjnych**
- **maszynowych**

oraz

- **kalkulacji i kosztorysowania inwestycji**

przyjmuje, szczegółowych informacji udziela — **Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. DIETLA 38.**

**KURSY**

- TAPETOWANIA MIESZKAŃ
- WSTRZELIWANIA KOŁKÓW
- oraz OBSŁUGI AUTOKLAWÓW

rozpoczyna **Zakład Doskonalenia Zawodowego.**

Wpisy:

**Kraków, ul. DIETLA 38, telefon 639-41.**


### Kupno

**PILNIE** kupię wtryskarkę. Oferty 87960 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**ESENCJĘ** perłową oraz polistyren kupię. — Oferty 88677 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**FIAT** 125 p — 1500, rok produkcji 1974, w bardzo dobrym stanie kupię. Anna Szewczyk, 34-600 Limanowa, Rynek 19, tel. 369, po godz. 19.

### Sprzedaż

**PIESKI** — jamniczki rasowe sprzedam. — Kraków, Kaletników 18/9.

**SYGNET,** łańcuszek, 18 karatów — sprzedam. — Oferty 88714 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**SYRENA** 105 — sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Kraków, tel. 335-23.

**PSA** bernarda, wyjątkowy okaz roczny — sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9.

**FIAT** 126 p, po 15.000 km — sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 15A/8, godz. 14—17.

**AUTOSERWIS** z wyposażeniem w Krakowie — sprzedam. — Oferty 88127 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**WARSZAWA** combi, nowy — z silnikiem diesel oraz podłogę — sprzedam. — Tel. 641-00, wieczorem.

**FIAT** 125 p — 1500 sprzedam. Odbiór w „Polmozbycie" natychmiast. — Oferty 88202 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**NARTY** „Blizzard Firebird", dł. 210 — sprzedam. Cena 10.000. Tel. 217-73.

**WARSZAWA** 203 — sprzedam. Tel. 563-81, w godz. 10—18.

**BONY** PeKaO na samochód odstąpię. — Oferty 88356 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

### Lokale

**NOWA** Huta! Superkomfortowe pokój z kuchnią, 32 m², kwaterunkowe — II p., telefon — zamienię na podobne o większym metrażu, z balkonem, w Nowej Hucie. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia: os. Teatralne 27, m. 20.

**MIESZKANIE** własnościowe, 3—4-pokojowe, najchętniej międzywojenne — śródmieście — kupię lub zamienię za własnościowe dwupokojowe, superkomfortowe. — Warunki do omówienia. Oferty 87853 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**PRACUJĄCA,** solidna — poszukuje komfortowego pokoju. Oferty 88387 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**DOKTORANT** UJ — Francuz — poszukuje niekrępującego, superkomfortowego pokoju lub garsoniery, na rok. Oferty 88687 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**TYCHY** — centrum! 3 pokoje komfortowe, spółdzielcze (54 m²), zamienię na równorzędne lub mniejsze w Krakowie. — Oferty 87972 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**WYNAJMĘ** pokój w willi superkomfortowej, kulturalnemu parze lub bezdzietnemu małżeństwu. — Czynsz za dwa lata. — Oferty 87905 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**MAŁŻEŃSTWO** studenckie — cudzoziemcy — poszukuje mieszkania na 2—3 lata. Oferty 88655 „Prasa" „Kraków, Wiślna 2.

**PRZYJMĘ** panienkę pracującą na mieszkanie. — Kraków, ul. Kryniczna 12.

**MIESZKANIE** 2-pokojowe z kuchnią, spółdzielcze — komfortowe, z telefonem, ul. Litewska, zamienię na 4 pokoje z kuchnią, superkomfortowe. — Oferty 88642 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub tel. 705-26.

**ODSTĄPIĘ** pokój z kuchnią, w zamian za stałą opiekę nad starszą osobą. Kraków, Mazowiecka 18/19, tel. 354-39.

**WARSZAWA!** Sprzedam natychmiast własnościowe 2 pokoje, służbówka, kuchnia, łazienka, c. o., 56 m². Telefon 25-98-94.

**DWA** mieszkania: superkomfortowe, trzypokojowe w Sosnowcu i komfortowe dwupokojowe, duże, w Nysie — zamienię na trzypokojowe w Krakowie. — Kraków, tel. 243-75, w godz. 10—17.

### Różne

**MĘŻCZYZNĘ,** który w dniu 28. X. 1975 r., w godz. 17—17.30, przechodząc ulicą Daszyńskiego — był świadkiem kłótni między dwoma młodymi mężczyznami, proszę uprzejmie o skontaktowanie się ze mną. Roman Opaliński — Kraków, os. 15 Grudnia 5/16, godz. 18—21.

**GARAŻ** odstąpię. — Os. Szkolne. — Oferty 88631 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

**FIAT** 126 będzie służył długo, jeśli jego podwozie, progi, elementy kryte zabezpieczysz masą plastyczną na gorąco. W Zakładzie Lakiernictwa Ochronnego — Szczagiel, osiedle Batowice 40. Roboty wykonujemy w dwóch dniach, bez względu na pogodę.

### Zguby

**8 STYCZNIA** znaleziono czarnego wilczura, z kolczatką. Odebrać: ul. Krowoderskich Zuchów 13/26.

**W DNIU** 11. I. pozostawiono w taksówce dokumenty z kalkulatorem — „Casio". Kierowcę proszę o zwrot za nagrodą. — W. Żółciński — adres jak w dokumentach.

**W DNIU** 13 stycznia pozostawiono w taksówce, na trasie Kosocice — Mateczny, torebkę z bardzo ważnymi dokumentami — na nazwisko Maria Teresa Oświęcimska, Kosocice 33. Znalazcę proszę o zwrot za wysoką nagrodą.

**TELEWIZOR — PRZYBLIŻA SPORT!**

**Wkrótce czekają nas wspaniałe emocje:**

**— ZIMOWA OLIMPIADA - Innsbruck**

**— MISTRZOSTWA ŚWIATA w hokeju — KATOWICE**

**Przyjemnie więc będzie obejrzeć liczne imprezy w domu.**

*Dogodne warunki kupna telewizora oferują sklepy* **ZURT**

*Zapraszamy!*



**PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ**

**ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w KRAKOWIE, ul. 1 MAJA 3**

**ogłasza nabór kandydatów na szkolenie**

**w zakresie szacowania szkód w uprawach rolnych.**

O przyjęcie mogą ubiegać się studenci, nauczyciele, renciści itp. posiadający wiadomości z zakresu rolnictwa. — Pierwszeństwo będą mieli kandydaci z wyszkoleniem rolniczym.

Dokładnych informacji udziela **Oddział Wojewódzki PZU w Krakowie, ul. 1 MAJA 3, I piętro, pokój nr 14.** Zgłoszenia przyjmowane będą do końca stycznia br.


### PRZETARGI

**Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Piast" w Krakowie, ul. Retoryka 1, ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie 78 sztuk nowych matryc do wtryskarek poziomych do przetwórstwa tworzyw sztucznych, na artykuły rynkowe i kooperacyjne.**

**Termin wykonania ustala się do 30 sierpnia 1976 r.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, z podaniem ceny i jej uzasadnienia, uprasza się składać w biurze Spółdzielni — Kraków, ul. Retoryka nr 1, w kopertach zalakowanych z napisem „przetarg", w terminie do dnia 31 stycznia 1976 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lutego 1976 r., o godzinie 11, w biurze Spółdzielni przy ulicy Retoryka nr 1.

Podkładki ofertowe i wzory wyrobów do wykonania nowych matryc, można oglądać w dniach 21, 22 i 23 stycznia 1976 r., w godzinach 9—13, u głównego mechanika, w biurze Spółdzielni przy ulicy Retoryka nr 1.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia poszczególnym oferentom częściowego wykonania zlecenia, unieważnienia przetargu lub odstąpienia od przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-229

# RUSZA XLIV SAMOCHODOWY

# Rajd Monte Carlo

**DZIŚ (17 bm.) o godz. 17.44 w Warszawie wystartuje pierwsza z 9 załóg na trasę XLIV Rajdu Monte Carlo. Także w tym dniu z 6 innych punktów startowych wyruszy na trasę I etapu dalsze 157 załóg.**

Najwięcej samochodów — 76 wystartuje z Paryża. 40 kierowców wybrało jako punkt startowy Rzym, 19 — Kopenhagę, 12 Frankfurt n/Menem, 6 — Almerię i 4 — Londyn. Żaden z rajdowców nie zdecydował się na Saloniki i Lizbonę, chociaż znajdowały się na liście miast startowych. Tradycyjnym zwyczajem najlepsi kierowcy wystartują z początkowymi numerami: nr 2 — mistrz Europy Włoch **Verini** na „fiacie abarth” (nr 1 był zarezerwowany dla Francuza Andruet, który najprawdopodobniej nie wystartuje ze wzgl. rodzinnych), nr 3 — Fin **Mikkola** na „oplu kadecie gte”, nr 5 — wicemistrz Europy Włoch **Bacchelli** na „fiacie 124”, nr 6 — Szwed **Waldegaard** na „lancii stratos” (triumfator RMC w 1969 i 70 r.), nr 10 — Włoch **Munari** na „lancii stratos” (zwycięzca ubiegłorocznego rajdu) itd.

**POLSKĘ** w XLIV RMC reprezentować będą: **M. Stawowiak — J. Czyżyk** na „polskim fiacie 1800” (w ubiegłorocznym RMC zajęli 12 miejsce), **T. Ciecierzyński — J. Różański** na „polskim fiacie 1800”, **M. Bień — J. Jedynak** na „polskim fiacie 1500”, **J. Landsberg — M. Muszyński** na „renault 5” oraz startujący w rajdzie weteranów tej imprezy o puchar „Chevronnes: czyli oldboyów **J. Dobrzański — H. Ruciński** na „polskim fiacie 1800” (zeszłoroczni zwycięzcy tej konkurencji **A. Sobański — A. Wędrychowski** na „bmw 2002 TI” wystartują z Rzymu).

Rajd Monte Carlo jest jedną z najtrudniejszych na świecie prób dla samochodów i kierowców. W br. wprowadzono kilka znaczących zmian regulaminowych. Przede wszystkim obniżono wpisowe z 4 tys. do 2,5 tys. franków. Skrócono także trasę pierwszego dojazdowego etapu z 3700 km do ok. 2000 km. Nie bez znaczenia jest fakt większej ilości kierowców fabrycznych, tegoroczny RMC będzie bowiem pierwszą eliminacją rajdowych mistrzostw świata producentów.

Nowością wprowadzoną przez organizatorów jest ograniczenie dotyczące opon. Otóż wszystkich uczestników rajdu będzie obowiązywać jeden typ ogumienia, tej samej marki i tego samego rozmiaru. Przed startem do rajdu zawodnicy zgłosili organizatorom dane o stosowanym ogumieniu łącznie z fotografią bieżnika ułatwiającą identyfikację. Przepis ten nie wyklucza rzecz jasna używania kolców lecz zmniejsza możliwości operowania różnymi typami opon co zwykle czynili kierowcy fabryczni mając tym samym spory handicap.

Tradycyjnie słowo o faworytach. Bez wątpienia Polacy na „fiatach” do nich należeć nie mogą i ukończenie rajdu będzie już ich sukcesem. Z samochodów liczących się w stawce wymienić wypada przede wszystkim „lancię stratos”, która chociaż nie zapewnia komfortu w normalnym jeżdżeniu (bardzo mała kabina mieszcząca jedynie kierowcę i pilota) posiada silnik o mocy samochodów wyścigowych formuły I. **(WiGr)**

## Telegraficznie

**HEIDELBERG.** Podczas przedolimpijskiego turnieju siatkarek zespół **Polski** pokonał Holandię 3:0 (15:11, 15:4, 15:4)

**GENEWA.** Mistrzostwo Europy w łyżwiarstwie figurowym w konkurencji par tanecznych wywalczyli reprezentanci ZSRR **L. Pachomowa — A. Gorszkow,** a para polska **T. Weyna-Urban — P. Bojańczyk** zajęła 8 miejsce.

**ZAKOPANE.** Podczas XII Pucharu Przyjaźni w konkursach skoków na Średniej Krokwi wśród seniorów zwyciężył **H. Wosipiwo** (NRD) przed **S. Bobakiem,** a wśród juniorów triumfował **F. Nowak** (CSRS).

**ATLANTA.** Podczas turnieju tenisowego **W. Fibak** pokonał J. Hrebeca (CSRS) 6:4, 5:7, 6:3.

## Płomień i Górnik przeciwnikami Hutnika

**SIATKARZE ekstraklasy rozpoczynają dziś i jutro rewanżową rundę rozgrywek. Krakowski Hutnik wyjechał do Sosnowca gdzie jego przeciwnikiem będzie dziś zespół Płomienia, a jutro w Siemianowicach miejscowy Górnik.**

Dzisiejszy przeciwnik hutników — wicemistrz Polski Płomień bez trudu odniósł zwycięstwo nad krakowianami w I rundzie. W gładko przegranym wówczas meczu nie wystąpił co prawda W. Czaja, lecz nie można odpowiedzialnością za porażkę zespołu obarczać jednego gracza. Nie da się także ukryć, że mimo obecności Czai, w dzisiejszym meczu faworytem jest Płomień i doprawdy, tylko wręcz znakomita gra Hutnika mogła by mu przynieść końcowy — sensacyjny — sukces.

W niedzielę tuż po wyżej wspomnianym ciężkim spotkaniu krakowianie grać będą w Siemianowicach z miejscowym Górnikiem, który zawsze jest groźny przed własną publicznością (przekonała się o tym niedawno świdnicka Avia przegrywając z Górnikiem 1:3). Oby tylko zbytnie zmęczenie siatkarzy Hutnika spowodowane spotkaniem sobotnim nie dało Górnikowi zbyt dużego handicapu. Wówczas może się zdarzyć... ale nie zapeszajmy.

W pozostałych spotkaniach sobotnio-niedzielnych grają: **Górnik — Gwardia, Płomień — Gwardia, AZS Olsztyn — Stoczniowiec, Legia — Resovia i Stal, Avia — Stal i Resovia.**

**(WiGr)**

# PIŁKARSKIE DERBY w wolnym Krakowie

**18 stycznia 1945 r. kontynuowana była pomyślna akcja Armii Radzieckiej zdobycia Krakowa i odrzucenia na prawą stronę Wisły hitlerowskiego przeciwnika. Następnego dnia cały gród podwawelski był już wolny, a rozkazem nr 230 Najwyższego Dowódcy wyrażona została żołnierzom wdzięczność za wzorową, bojową akcję oswobodzenia starej stolicy Polski.**

— *W czyjej głowie zrodził się pomysł rozegrania już na śniegu, podczas tej srogiej zimy — meczu?* — zastanawia się WŁADYSŁAW GIERGIEL. *Nie, nie pamiętam. Jedno jest pewne, że postanowiliśmy wybiec na ośnieżone boiska. Tylko na które?*

Wszędzie leżał jeszcze sprzęt wojskowy. Najmniej było go na stadionie Wisły. Tam też wyznaczono sobie rendez-vous między piłkarzami dwóch rywalizujących od 1906 roku drużyn, między Cracovią a Wisłą. Swój akces do gry zgłosiła również piłkarska młodzież niezwykle żywotnych klubów sąsiadujących z potentatami: Zwierzynieckiego i Juvenii. Od słowa do słowa i postanowiono, że dwumecz rozegrany zostanie już w drugą niedzielę wolności tj. 28 stycznia!

— *Dziś trudno odgrzebać w pamięci jak doszło do tego meczu. Zbyt wielka była wtedy radość z odzyskanej niepodległości* — wspomina tamte dni wieloletni kierownik piłkarzy Wisły — J. DYRAS. *Jedno jest pewne, że po porozumieniu się z inż. Wilkiem z Cracovii zabraliśmy się do przygotowania boiska, powiadomienia zawodników oraz rozreklamowania meczu wśród krakowian.*

Poczta pantoflowa działała świetnie. Nic więc dziwnego, że w tę pamiętną niedzielę, mimo przenikliwego zimna zjawił się na wiślackiej trybunie komplet publiczności.

— *Świeciło słońce* — opowiada jeden z aktorów pamiętnego widowiska — TADEUSZ LEGUTKO. *Śnieg trzeszczał pod stopami. Szedłem na stadion z mieszanymi uczuciami. Nareszcie możemy grać w wolnym mieście. Nie musimy się już rozglądać na wszystkie strony i nasłuchiwać, czy gdzieś nie rozlegnie się okrzyk: u c i e k a ć! Czy zdołamy jednak zadowolić publiczność? Czy miast oklasków nie otrzymamy gwizdów? Zdecydowaliśmy się przecież grać bez najmniejszego przygotowania.*

— *I nam i widzom kręciła się łza w oku* — wspomina po latach świetny bramkarz reprezentacyjny, JERZY JUROWICZ — *kiedy po wybiegnięciu z szatni stanęliśmy na środku ośnieżonego boiska i okrzykiem pozdrowiliśmy publiczność.*

Mecz **Juvenii** ze **Zwierzynieckim** zakończył się remisem 2:2 (0:0). Obydwa zespoły wystąpiły w następujących składach:

**JUVENIA: Lichoń II — Śmigiel, Wójciak — Pietrzycki, Kubiś, Florek — Piaskowy, Grudzień, Madryga, Lichoń I, Junger.**

**ZWIERZYNIECKI: Wróbel — Gorycki, Wojdyła — Konopek I, J. Panek I, Dudek — Weska, W. Panek, Konopek II, J. Panek II, Piekło.** Bramki zdobyli, dla Juvenii — **Grudzień i Junger,** dla Zwierzynieckiego — **Konopek II** — 2.

Następnie rozpoczęły się zawody piłkarskie pomiędzy **Cracovią** i **Wisłą.** Wygrali wiślacy 2:0. Pierwsza bramka padła ze strzału samobójczego lewego pomocnika Cracovii, drugą strzelił tuż przed końcem zawodów **Giergiel.** Sędziował **Z. Jesionka.**

**CRACOVIA: Rybicki — Gędłek, Makulec — Wilkosz, Parpan, Filo — Pawlik, Roczniak, Hajdziński, Zbroja, Bobula.**

**WISŁA: Jurowicz — Jarczyk, Serafin — Waśko, Legutko, Wyrytkiewicz — Giergiel, Cisowski, Rupa, Mordarski, Łyko.**

**J. FRANDOFERT**

## WISŁA i RESOVIA faworytami turnieju

Drugi dzień turnieju koszykarzy o „Puchar wyzwolenia Krakowa” przyniósł kolejną niespodziewaną porażkę I-ligowego ŁKS-u, z krakowskim AZS-em, z zespołem grającym w II lidze. Akademicy rozegrali bardzo dobrą partię, imponując ambicją, wolą walki. Pierwsza połowa przebiegała pod znakiem lekkiej przewagi łodzian, w drugiej części skuteczniejsi byli podopieczni mgr J. Mikułowskiego i im przypadło ostateczne zwycięstwo 77:69 (32:38). Najwięcej punktów dla AZS strzelili: **Mikulski** 25 i **Zdechlikiewicz** 15, a dla ŁKS — **Krajewski** 29.

Koszykarze **Resovii** nie mieli większych kłopotów z pokonaniem II-ligowej Slavii Żylina i prowadząc zdecydowanie przez cały mecz wygrali 81:53 (35:21), mając najskuteczniejszych strzelców w osobach **Wysockiego** (20 pkt) i **Ignaczaka** (17 pkt).

Gry popołudniowe zainaugurowało zacięte, choć stojące na przeciętnym poziomie spotkanie Korony z litewskim **Litkebalisem** wygrane przez zawodników litewskich 72:68 (35:38). Podgórzanie grali z zębem, ale zbyt chaotycznie i chwilami nonszalancko, tracąc piłkę wskutek niedokładnych podań i rzutów z nie wypracowanych pozycji. Spowodowało to, iż w ostatniej fazie gry koszykarze Litkebalisu uzyskali kilkupunktową przewagę, utrzymując ją do ostatniego gwizdka sędziów.

Spotkania wczorajsze zakończył pojedynek **Wisły** ze Slavią Koszyce, pojedynek jednostronny, w którym krakowianie mieli ogromną przewagę. Trener Bętkowski potraktował spotkanie wybitnie treningowo grając pierwszą połowę jedną, a drugą kolejną piątką swych zawodników. Ostateczny wynik 89:62 (48:26) dla Wisły, w której najskuteczniejszymi strzelcami byli: **Międzik,** zdobywca 18 pkt i **Seweryn,** który strzelił 16 pkt. Dziś dalszy ciąg zawodów, których faworytami są zespoły **Wisły i Resovii.** **(jl)**

## Zwycięstwo N. Sącza

**Z OKAZJI** 31 rocznicy wyzwolenia Nowego Sącza na stadionie KS Start przy 10-stopniowym mrozie rozegrano wczoraj pierwszy w br. mecz piłkarski, w którym zespół **Urzędu Wojewódzkiego N. Sącza** pokonał jedenastkę krakowskich dziennikarzy 4:2 (2:1).

## W MECZACH Z OLIMPIĄ

# Łatwe wygrane wiślaczek?

**JESZCZE** sześć kolejek spotkań ligowych pozostało koszykarkom I ligi do zakończenia rozgrywek i wyłonienia kolejnego mistrza Polski. Zdecydowanym faworytem tego współzawodnictwa jest broniąca tytułu krakowska **Wisła,** która w najbliższą sobotę i niedzielę podejmować będzie zespół poznańskiej **Olimpii.** Koszykarki z grodu Przemysława należą do najsłabszych zespołów ekstraklasy, zajmują aktualnie przedostatnią pozycję w tabeli z nadzwyczaj skromnym dorobkiem 5 zwycięstw w 24 spotkaniach. Nawet przy słabszej dyspozycji Wisły i mniejszym zaangażowaniu w walkę zwycięstwa winny przypaść obrończyniom tytułu.

Z pozostałych spotkań nadchodzącej kolejki najciekawiej zapowiadają się gdańskie pojedynki **Spójni** (4 m. w tabeli) z wiceliderem — **Polonią.** Dwie przegrane warszawianek otworzyłyby szansę wysunięcia się na 2 miejsce przed **ŁKS-em,** który podejmuje u siebie szczecińskich **Czarnych,** drużynę która jest „czerwoną latarnią” tabeli. Ponadto grać będą: **AZS Warszawa — AZS Lublin** i **Stomil — AZS Poznań.** **(jl)**

## Z życia TKKF

**W NAJBLIŻSZĄ** niedzielę 18 bm. w hali Wandy — ul. Bulwarowa 8 odbędą się **masowe turnieje TKKF w tenisie stołowym dla niezrzeszonych kobiet** (powyżej 19 lat) i **mężczyzn** (w poszczególnych kategoriach wiekowych: do lat 30, od 31—40, od 41—50 i powyżej 50 lat).

## Piłka ręczna

**W HALI** Wawelu rozpoczął się wczoraj VII międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet i mężczyzn. W pierwszym meczu zespołów kobiecych **Cracovia I** pokonała Cracovię II 26:16 (10:7). Najwięcej bramek dla I zespołu Cracovii zdobyły **Rękas 9, Węgrzyn 4 i Jędrzejczyk 3,** a dla II drużyny „pasiaków” **Wnęk 8** oraz **Kochan i Kawa po 2.** W drugim spotkaniu **AKS Chorzów** z łatwością rozprawił się z MKS-em Bochnia 25:10 (13:7). Najwięcej bramek dla chorzowianek zdobyła **Górnisiewicz — 9,** a dla MKS-u **Chmielarska — 4.**

W turnieju mężczyzn wczoraj rano I-ligowa **Stal Mielec** wysoko pokonała występujący w lidze międzywojewódzkiej zespół Cracovii 31:19 (14:10). Dla mielczan najwięcej bramek zdobyli **Łakomy i Pałka po 7,** a dla Cracovii **Orlicki 9 i Heczko 4.** W drugim spotkaniu turnieju mężczyzn II-ligowi szczypiorniści **Wawelu** pokonali zespół I ligi bułgarskiej — **PŻI Sofia 29:19** (15:10). Najwięcej bramek dla „wojskowych” zdobyli: **Kozieł 13 i Przybyło 4,** a dla **PŻI Miczev 6 oraz Donczev i Dankov po 5.** W ostatnim meczu wczorajszego dnia II-ligowy zespół węgierski **Varpalota Banya** zwyciężył szczypiornistów Cracovii 27:17 (9:9). Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobyli **Juhasz 7 i Bekasi 6,** a dla pokonanych **Musiał 6 i Orlicki 4.** **(wigr)**

## Dokąd pójdziemy?

### Dziś

**KOSZYKÓWKA**
Godz. 17.00 Hala Wisły:
**Wisła — Olimpia**
(I liga kobiet)
Godz. 17.00 Hala Korony:
**Korona — Slavia Żylina**
**Wisła — ŁKS**
„Puchar Wyzwolenia”
Godz. 19.00 Hala Hutnika:
**Hutnik — AZS Rzeszów**
(II liga kobiet)
**SIATKÓWKA**
Godz. 19.00 Hala UJ:
**AZS Kraków — Beskid**
(II liga mężczyzn)
**PIŁKA RĘCZNA**
Godz. 15.00 Hala Wawelu:
**MKS Bochnia — Cracovia I**
**AKS Chorzów — Cracovia II**
(Turniej kobiet)
Godz. 17.00 Hala Wawelu:
**Banya — Stal Mielec**
**PŻJ Sofia — Gwardia Opole**
(Turniej mężczyzn)

### Jutro

**PIŁKA NOŻNA**
Godz. 12.00 Boisko Cracovii:
**Cracovia — Wisła**
(139 „Święta Wojna”)
**KOSZYKÓWKA**
Godz. 16.30 Hala Wisły:
Wisła — Olimpia
(I liga kobiet)
Godz. 9.00 Hala Korony:
**„Puchar Wyzwolenia”**
Godz. 11.00 Hala Hutnika:
**Hutnik — AZS Rzeszów**
(II liga kobiet)
**SIATKÓWKA**
Godz. 11.00 Hala UJ:
**AZS Kraków — Beskid**
(II liga mężczyzn)
**PIŁKA RĘCZNA**
Godz. 9.00 Hala Wawelu:
**Cracovia II — MKS Bochnia**
**Cracovia I — AKS Chorzów**
(Turniej kobiet)
Godz. 11.30 Hala Wawelu:
(Turniej mężczyzn)

## ŚMIERĆ WŚRÓD CHRYZANTEM

**Urszula Milc-Ziembińska**

Miałem wtedy panie kapitanie moment wahania. Powinienem właściwie Joasi powiedzieć, że cała wielka przyjaźń mojego wuja to pic na wodę, mówiąc wulgarnie, ale z drugiej strony ona traktowała go jak swojego przyjaciela. Wybrałem, jak wówczas mi się zdawało, najlepsze wyjście — Bonecki urwał gwałtownie. Wyjął z paczki papierosa zapominając, że poprzedni pali się jeszcze. Pstryknął zapalniczkę, zaciągnął się głęboko dymem patrząc w płomyk.

— Jakie znalazł pan wyjście? — zapytał Czerwiński.

— Najbardziej kretyńskie pod słońcem! — odpowiedział. Lewą dłonią stukał w poręcz fotela. — Postanowiłem, proszę pana, poczekać i powoli przyzwyczaić Joannę do tego, że z tą przyjaźnią, jak wspomniałem, to coś nie tak. Postanowiłem, że ślub weźmiemy jesienią. A w sierpniu Joanna pojechała do Jugosławii. — Dłoń Boneckiego lekko uderzająca o poręcz fotela zacisnęła się w pięść.

— Rozumiem — powiedział Czerwiński.

— Nic pan nie rozumie — Bonecki podniósł nieco głos. — Z Joanną od początku szło mi jak po grudzie. Niech pan posłucha — podniósł rękę i odgiął kciuk, jak do dziecięcej wyliczanki.

— Najpierw to ona miała skrupuły, bo byłem chłopakiem jej koleżanki — podniósł palec wskazujący — potem mój wspaniały wujaszek i jego, powiedzmy, troska o mój byt.

— A sądzi pan, że mogło chodzić o coś innego?

— Nie sądzę — w głosie Boneckiego była stanowczość. — Za dobrze znam Joannę, żeby... nie, z całą pewnością o nic innego nie chodziło.

— Pan był zazdrosny o Joannę?

— Tak — odpowiedział bez chwili zastanowienia. — Byłem i jestem. A wracając do przerwanego mi wyliczania: po trzecie w Jugosławii Joanna poznała Ludwika i rzeczywiście go pokochała, tym samym przekreślając wszystkie moje życiowe plany i wreszcie, na koniec, kiedy znów została sama nie chce nawet ze mną rozmawiać. Wystarczy, prawda?

— Poniekąd. A jak pan myśli, doktorze — Czerwiński upił łyk coca-coli i ostrożnie postawił szklankę na stoliku — kto mógł najbardziej skorzystać na śmierci Zarzeckiego?

— Oczywiście. Wiem.

Czerwiński podniósł pytająco brwi.

— Ja — odpowiedział Bonecki. — To przecież oczywiste. Joanna jest w tej chwili załamana i trudno jej się zebrać, ale ja na pewno będę pierwszy, kogo spotka na swej drodze wracając z pogrzebu Ludwika.

— Tak to pan obmyślił?

— Tak! I uprzedzając pytanie dodam, że krytycznego dnia, czyli pierwszego listopada miałem dyżur w szpitalu.

— Rozumiem. A skąd pan wie, kiedy był ten krytyczny dzień?

— Od Turczyńskiego, a poza tym dziś w prasie są nekrologi.

— No tak. To co pan mówi, w zasadzie wyjaśniłoby mi wiele spraw. Tym niemniej mam jeszcze kilka pytań, które chciałbym panu zadać.

— Słucham.

— Czy wiadomo coś panu o przypadkach kradzieży w mieszkaniu pani Joanny?

— Coś o tym słyszałem, ale też pośrednio. W okresie, kiedy ja bywałem u Joanny nic w jej mieszkaniu nie zginęło — powiedział z naciskiem.

— Co pan o tym sądzi?

— Trudno mi coś powiedzieć na ten temat — odpowiedział z wahaniem.

— Może pani Joanna jest po prostu roztargniona i pogubiła te świecidełka?

— To nie Joanna! Wykluczone, żeby Joanna mogła posiać cokolwiek. Gdyby chodziło o jedną rzecz, zgoda — Bonecki podniósł lewą rękę — ale nie tyle, panie kapitanie. Jeśli mnie akurat pyta pan o zdanie to jedno mogę powiedzieć. Ktoś, całkiem zwyczajnie podciągał jej z domu sztuka po sztuce.

— Pan przecież zna jej znajomych. Kto zdaniem pana mógł to zrobić?

— Nikogo za rękę przy tym nie chwycono dlatego pozwoli pan, że nie powiem tego, o czym myślę.

— Panie doktorze — Czerwiński uśmiechnął się dobrodusznie — jesteśmy w bardzo pięknej kawiarence i rozmawiamy sobie na temat, który nas obu interesuje, ale ja szukam mordercy Ludwika Zarzeckiego, a każde pańskie domniemanie może mi w tym bardzo pomóc.

— Zgodzi się pan jednak ze mną, że domniemanie to jeszcze nie pewność, prawda?

— Oczywiście i żeby pana o tym całkowicie przekonać dodam: ma pan w tej chwili absolutną pewność, iż przekonał mnie o tym, że w dniu pierwszego listopada miał pan dyżur w szpitalu. Jednak my, milicjanci, mamy taką, nie wiem jak to nazwać... wadę, czy zaletę, że wszystko sprawdzamy.

Czerwiński zamilkł obserwując Boneckiego. Tamten schował się za zasłoną dymu.

— Panie doktorze — kontynuował dalej Czerwiński — miał pan mieć dyżur tego dnia, ale z zupełnie niezrozumiałych względów poprosił pan o zastępstwo doktora Nowickiego. Mogę wiedzieć dlaczego? — zapytał Czerwiński.

— Pozwoli pan, że zamówię jeszcze jedną kawę?

— Ja już dziękuję — odpowiedział z uśmiechem Czerwiński.

— A ja jeszcze wypiję — Bonecki wydawał się być zupełnie spokojny — przepraszam na chwilę.

*(Ciąg dalszy nastąpi)* (48)

**ZAKOŃCZENIE** VII Zlotu Turystów „Szlakami Wyzwolenia Kr[illegible]kowa” odbędzie się jutro [illegible] Kr[illegible]mu Turysty PTTK (ul. B[illegible]ej w Dolenino) o godz. 13. [illegible]rtwy pod [illegible]

**MAŁY LOTEK** [illegible]waniu — za pią[illegible] płaci: w I loso[illegible] zł, za czwórki p[illegible]ki po ok. 124.500 po 54 zł; w II [illegible] 835 zł, za trójki piątki po ok. 7[illegible] losowaniu — za po 97 zł, za [illegible] 1.590 zł, za czwórki trójki po 69 zł